

DZIENNIK ŁÓDZKI

Francuska lekcja Naród włoski orzekł:

Italia republika

Przewaga półtora miliona głosów po stronie przeciwników monarchii — Rodzina królewska opuszcza Półwysep Apeniński

W wyborach najwięcej głosów zdobywa chrześcijańska demokracja

Przy analizie wyników wyborów we Francji trzeba przede wszystkim brać ilość głosów, jakie padły na poszczególne partie polityczne, a nie ilość uzyskanych mandatów. Wynika to stąd, że ordynacja wyborcza narzuca Francji przez gen. de Gaulle'a uprzywilejowanie okręgów o małym zaludnieniu, na niekorzyść większych okręgów o zaludnieniu dużym, okręgów przemysłowych. Ze jest to jednocześnie uprzywilejowanie grup słabiej uświadomionych politycznie i przez to łatwiej ulegających wpływom agitacji kół wstecznicstwa — nie trzeba tego udowadniać.

Jak poważnie ordynacja wyborcza wpłynęła na ukształtowanie się oblicza parlamentu francuskiego świadczy najlepiej podkreślony przez „Rzeczpospolitą” fakt (zob. nasze wczorajsze „Nożycami przez prasę”) że partia republikańsko-ludowa (MRP) zyskując ponad 500.000 głosów (według ostatnich danych angielskiej agencji Reutersa — 651 tys. głosów) więcej niż w październiku ub. roku zdobyła nowych 21 mandatów (miała z metropolii 142, ma 163) a partia komunistyczna, która zyskała przeszło 300 tys. głosów zamiast zyskać nowe, straciła dwa mandaty.

Porównując głosy głosów złożone w październiku ub. r. i w obecnych wyborach na poszczególne partie, dochodzimy do wniosku: lewica francuska utrzymuje niezmiennie swoje wpływy, mimo ciężkiej sytuacji gospodarczej, mimo ciężkiej sytuacji aprowizacyjnej. Oznacza to, że masy francuskich robotników, makrolojalnych pracowników umysłowych nie ulegają nastrojom, nie ulegają agitacji kół prawicowych, nie poddają się mirażom rozliczającym przez pewne koła zagraniczne. Lewica francuska w październiku ub. r. uzyskała 9.300 tys. głosów, w referendum 2-go maja br. na opracowany przez nią projekt Konstytucji padło okragle 9.400 głosów. W obecnych wyborach otrzymała 9.535 tys. głosów (do głosów tych dochodzi ok. pół miliona, jakie zyskały inne partie lewicowe). Nie tylko więc nie traci, ale nieco zyskuje.

Wynika z tego, że partie postępowe, partie reform społecznych mają za sobą poparcie połowy narodu francuskiego.

Opinia narodu wyraża się w formie głosowania, ale głosowanie to, jak widzimy na przykładzie Francji w bardzo niedoskonały sposób opinię tę może odzwierciedlić. Doniosłą rolę odgrywają czynniki — zdawałoby się — podrzędne — przepisy ordynacji. Drugi czynnik — to sprawa taktyki zastosowanej przez partie stojące do walki wyborczej. Usterki i wady ordynacji mogą być przez złą taktykę pogłębione, przez umiejętną, słuszną — osłabione.

Francuskie partie lewicowe i w wyborach październikowych i wyborach obecnych zastosowały taktykę walki na dwa fronty: z prawicą i z pokrewną lewicą. W wyborach październikowych na skutek tego zamiast 350 mandatów, jakie — mimo złej ordynacji wyborczej — miały szansę otrzymać, uzyskały tylko 291. W obecnych wyborach powrótyło się to samo. Choć — podkreślamy to jeszcze raz — ilość zwolenników tych partii, praktycznie biorąc, pozostała niezmienną, a nawet wzrosła.

Nauka z doświadczeń Francji jest jedna — walka polityczna jest służna wówczas, gdy stanowiska stron nie są wyraźnie przeciwstawne. Stronnictwa ideowo pokrewne, rywalizujące ze sobą niepotrzebnie, zwiększają szanse zwycięstwa swych faktycznych przeciwników.

KAZIMIERZ GIŻYŃSKI

RZYM, 5. 6 (API) — Koła rządowe donoszą, że w wyniku referendum zwycięstwo odniosła republikańska większość: półtora miliona głosów.

Premier de Gasperi udał się dzisiaj o godz. 10 do Kwirynału, gdzie konferował z królem Humbertem. Premierowi towarzyszył wiceminister spr. wewn. Padero.

Przywódca socjalistów włoskich Pietro Nenni oświadczył dzisiaj, że „walka była ciężka, lecz wygraliśmy ją. Duży procent chrześcijańskich demokratów głosował za monarchią, lecz obecnie nie jest to ważne. Nawet przeciwnicy nasi uznali wyrok narodu i obecnie rozpoczyna się dla Włoch okres zgody i pracy. Niech żyje republika!”

Rodzina królewska czyni już przygotowania do wyjazdu. Nie wiadomo jeszcze dokąd wyjedzie b. władca Włoch. Przypuszcza się jednak, że uda się on do Szwajcarii. Królowa zaś pojedzie z dziećmi do swego teścia do Egiptu.

RZYM, 5. 6. (API) — Na zasadzie ostatnich wyników wyborów, obejmujących większość okręgów wyborczych, przypuszcza się, że na 555 miejsc w konstytuancie — CHRZES. CHAŃSCY DEMOKRACI — partia, która wg. dotychczasowych wyników otrzymała około 6.800.000 głosów —

powinni mieć około 200 MANDATÓW SOCJALISCI, którzy zdobyli 4.200.000 głosów, uzyskali 120 MANDATÓW KOMUNISCI którzy zdobyli 3.850.000 głosów, otrzymali 110 MANDATÓW.

W kołach politycznych Włoch wyraża się przypuszczenie, że nowy rząd będzie się musiał oprzeć na koalicji 3

największych partii, gdyż nawet jeśli by demokracja chrześcijańska połączyła się ze wszystkimi grupami prawicowymi, to rozporządzać mogłoby tylko 12 głosami więcej, niż blok lewicy. Wy. Dlatego też twierdzi się w Rzymie, że w takich warunkach trudno byłoby prowadzić koalicję przeciwko

lewicy i groziłoby to zachwianiem rolwownowagi politycznej.

Prasa włoska donosi, że podczas wyborów 3 członków rządu: Leana Capitta — liberal, minister robót publicznych Ennio Mole — demokracja, minister oświaty Alberto Cianca — partia Czynu, zostali pościeli.

Churchill atakuje

Interwencja Polski w sprawie Hiszpanii niedorzeczna!

W reakcyjnej Hiszpanii, w przeciwieństwie do Polski nieograniczone swobody — Na gen. Franco należy wpływać drogą perswazji dyplomatycznych — Handel podstawa stosunków — Brednie o żelaznej kurtynie

LONDYN, 5. 6. (PAP) — W dyskusji nad expose ministra spraw zagran. Bevena zabrał głos przywódca opozycji Winston Churchill, który oświadczył, na początku, że rok który upłynął od czasu zakończenia wojny z Niemcami został zaciemniony załamaniem się, czy też zahamowaniem porozumienia i współpracy trzech wiel

kich mocarstw oraz obniżeniem wpływów brytyjskich na świecie.

Churchill chwali rząd za politykę wobec Grecji. Słuszność tej polityki — zdaniem Churchilla — podkreślają wybory w marcu br. które

„były najczciwsze z wszystkich do tychczasowych w Grecji lub w jakimkolwiek państwie bałkańskim. Dowo

dują one wyraźnie, że mieliśmy szlachność, interweniując zbrojnie. Nie mieliśmy nigdy zamiaru ani ochoty mieszać się w sprawy greckie, z wyjątkiem tego, co było konieczne, aby umożliwić narodowi greckiemu swobodne decyzje, co do formy i charakteru ich własnego rządu po zameczeniu wojennym i niemieckiej okupacji. Mam nadzieję, że wojska nasze będą mogły powrócić do domu możliwie najszybciej po plebiscycie i sądze, że naród grecki okaże im serdeczną wdzięczność.”

O Hiszpanii Churchill powiedział: „Rząd brytyjski okazał rozważną powściągliwość, albo przynajmniej wybitny brak zapału, wstrzymując się od mieszania się w wewnętrzne sprawy tego państwa. Żaden z nas nie lubi reżimu Franco, ja osobliście również go nie lubię, jak nie lubię obecnego rządu brytyjskiego, ale pomiędzy interwencją rządu, a próbą wywołania w kraju wojny domowej zachodzi bardzo wielka różnica.

Powiedziano, że każdy naród ma taki rząd, na jaki zasłużył. Najwidoczniej to nie odnosi się do W. Brytanii. Zdaje mi się, że było bardzo lekkomyślnie ze strony ostatniego rządu francuskiego przybierać taką agresywną postawę wobec Hiszpanii. Hiszpanie są narodem dumnym i ponurym i mają dobrą pamięć. Nie zapomnieli Napoleona, choć żył 130 lat temu. Poza tym mieli wojnę domową, która ich kosztowała milion ludzi. Trudno sobie wyobrazić coś głupszego niż mówić Hiszpanom, aby starali się obalić gen. Franco, twierdząc równocześnie, że nie będzie wojskowej interwencji państw sprzymierzonych. Churchill określa interwencję Polską, jako niedorzeczna. Podnosi swój błąd w Hiszpanii pod reakcyjnym rządem gen. Franco, przeciwnie jest stosunkom, jakie panować mają w Polsce.

Nie byłem zwolennikiem dopuszczenia obecnego rządu hiszpańskiego do ONZ. Wywołałoby to ogólną obrazę zgromadzenia, od którego dużo zależy.

Myśl, aby wszystkie kraje miały odwołać swych ambasadorów z Hiszpanii, może przeszkodzić nam w umiarności, i wpływać na Franco drogą perswazji dyplomatycznych i przez to przygotowaniu warunków dla lepszych czasów w Hiszpanii.

Zniesienia świadczeń rzeczowych domaga się KC PPR

W dniu 2 bm. odbyło się w Warszawie plenium Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej. Na plenium uchwalono zwrócić się do rządu z propozycją całkowitego zniesienia świadczeń rzeczowych.

W uchwale czytamy: „KC PPR poleca ministrom pepercjom — w porozumieniu z ministrami z SL, PPS i SD — zgłosić do Rady Ministrów wniosek o całkowite zniesienie systemu świadczeń rzeczowych”.

Jednocześnie uchwała podkreśla, że „system świadczeń rzeczowych był zawsze uważany przez PPR za formę stosunków między miastem a wsią, wynikającą z warunków wojennych i trudności, wynikających bezpośrednio po wojnie”.

Redaktor gospodarczy API podaje:

KC PPR powziął na ostatnim posiedzeniu uchwałę, domagającą się zniesienia świadczeń rzeczowych.

Na marginesie stwierdzić wypada, że świadczenia rzeczowe były poddyktowane twardymi okolicznościami powojennego okresu, w którym wszystkie warstwy ludności zmuszone były do solidarnego ponoszenia ofiar na rzecz powrotu do normalnych warunków gospodarowania, zablźniania ran, zadanych przez wojnę.

Trzeba przyznać, że mimo, iż świadczenia rzeczowe nie zostały zrealizowane w pełnych 100 proc., jednak zadanie swoje spełniły, umożliwiając rządowi zaopatrzenie ludności pracującej miast w żywność w okresie najcięższym. Stanowiły one ceny i poważny wkład chłopstwa polskiego w dzieło odbudowy kraju.

Zniesienie świadczeń rzeczowych jest dowodem, że przechodzimy w stan gospodarowania pokojowego, który pozwoli na swobodną wymianę handlową między miastem a wsią, która wzamian za wyprodukowane płody rolne otrzyma zaspakajającą najbliższe potrzeby ilość produktów przemysłowych wartości 50 miliardów zł.

Oczywiście zwrot ten nakłada na spółdzielczość jak i na inicjatywę prywatną poważny obowiązek sprostaniania nowym zadaniom — szybkiej i sprawnej dystrybucji zarówno wy-

robów przemysłowych jak i produktów rolnych, rozprawadzenia ich zgodnie z zasadami uczciwej kalkulacji kupieckiej.

Nie przesadzamy w tej chwili dróg, jakie wybierze rząd, aby sprostać najlepiej nowej sytuacji gospodarczej, należy jednak podkreślić, że nie może ona odbijać się ujemnie na sytuacji aprowizacyjnej miast i ośrodków przemysłowych, które winny w dalszym ciągu mieć możliwość nabywania artykułów rolnych po cenach reglamentowych. Postulat ten będzie mógł być spełniony dzięki życzliwej pomocy sąsiedzkiej ZSRR i dostawom UNRRA, odnoszących się ze zrozumieniem do potrzeb zmarnowanej Polski, dalej — importowi artykułów żywności wzamian za wyroby naszego przemysłu oraz zakupu żywności na rynku wewnętrznym.

Reasumując, pragniemy podkreślić, że wysiłek chłopstwa polskiego, który w najcięższej chwili, jeszcze w okresie działań wojennych, przyszedł państwu z pomocą, nie został zmarnowany. W dużej mierze dzięki tej pomocy dźwignął się z gruzów przemysł, który z kolei jest w możności zaopatrywać wieś polską w niezbędne artykuły przemysłowe, a następnie dać jej możliwość zwiększenia opłacalności produkcji.

Obecnie, zarówno przed przemysłem jak i rolnictwem, stoją najważniejsze obowiązujące obydwie strony zadania: produkować jak najwięcej, jak najlepiej i jak najoszczędniej.

Program Święta Ludowego w Łodzi

Komitet Organizacyjny Obchodu Święta Ludowego pow. łódzkiego ustalił następujący program:

Dnia 9 bm.: 1) Zbiórka uczestników punktualnie o godz. 9-ej na Placu Zwycięstwa (wodny Rynek) w Łodzi. 2) Msza polowa na Placu o godz. 10-ej. 3) Przemówienia przedstawicieli władz i delega-

tów partii politycznych. 4) Pochód z Placu Zwycięstwa na Pl. Wolności. 5) Rozwiązanie pochodu na Placu przed gmachem Urzędu Wojewódzkiego, ul. Zgierzka róg Ogrodowej.

Zbiórka zaproszonych gości o godz. 9-ej przed trybuną na Placu Zwycięstwa.

Naród francuski wykazał swą

dojrzałość polityczną

We wtorek nowa konstytuanta wybierze swego przewodniczącego — Auriol czy Teitgen? — Kobiety odgrywają coraz poważniejszą rolę

PARYŻ, 5. 6 (PAP) — Nowa konstytuanta francuska, wybrana w ubiegłą niedzielę, zbierze się na pierwsze posiedzenie w nadchodzący wtorek, 11 czerwca.

Skład tego zgromadzenia, które w ciągu najbliższych 7 miesięcy ma opracować projekt nowej konstytucji francuskiej, nie jest jeszcze kompletny, ponieważ brak dotychczasowych wyników z kolonii.

Na razie skład zgromadzenia przedstawi się następująco: MRP (Ruch Republikańsko - Ludowy) — 166 mandatów, komuniści — 150, socjaliści — 125, radykalowie — 45, „republikańska partia wolności” (skrajna prawica) — 35, umiarkowani (prawy odłam i centrum grup konserwatywnych łącznie z koalicją demokratyczną i republikańskimi radykałami) — 25, grupa chłopska (prawy odłam) — 8, partia niezależnych w Algierze — 11, różne partie krajowe — 10 miejsc.

Pierwszą czynnością nowych deputowanych będzie wybór przewodniczącego zgromadzenia, 4 wiceprzewodniczących i kierowników różnych komisji parlamentarnych.

Na zasadzie tradycji parlamentarnej przewodniczącym zostaje przedstawiciel najsilniejszej partii, lecz możliwe jest, że zgromadzenie wyrazi zgodę na pozostawienie na tym stanowisku socjalisty Vincenta Auriola.

Jeżeli partia republikańsko - ludowa MRP będzie należała na to, aby jej przedstawiciel zajął stanowisko przewodniczącego, wówczas wybór padnie prawdopodobnie na Teitgena, ojca Piotra Teitgena, pierwszego ministra informacji w rządzie generała de Gaulle'a po wyzwoleniu Francji.

PARYŻ, 5. 6. (PAP). — Na łamach dziennika „Le Populaire” Leon Blum oświadczył, iż partia socjalistyczna poniosła porażkę przy wyborach do zgromadzenia konstytucyjnego, gdyż źle zorganizowała kampanię przedwyborczą i nie umiała pozyskać głosów kobiet francuskich. Zdaniem Bluma, kobiety są powołane do odegrania coraz poważniejszej roli w życiu politycznym Francji.

MOSKWA, 5. 6. (PAP). — Komentator radiostacji moskiewskiej oświadczył, iż wybory we Francji wykazały dojrzałość polityczną narodu francuskiego, który zdecydowa-

nie sprzeciwił się zakusom kół reakcyjnych, pragnących powrócić do polityki monarchijskiej III republiki. Reakcja francuska poniosła drugą klęskę.

Zerwać z gen. Franco

Stanowisko polskie zdobywa sobie nowych zwolenników Coraz nowe szczegóły o współpracy Hiszpanii z Niemcami Prace nad bombą atomową

NOWY JORK, 5.6. (PAP) — Przewodniczący komisji Rady Bezpieczeństwa w sprawie hiszpańskiej, premier Australii Evatt, oświadczył na konferencji prasowej, że zdaniem jego Rada Bezpieczeństwa powinna bezwarunkowo przyjąć sprawozdanie i zalecenia komisji, gdyż jest to jedyna droga do wprowadzenia ustroju demokratycznego w Hiszpanii.

W odpowiedzi na zapytanie dziennikarzy anglosaskich, którzy wyrażali wątpliwość, czy komisja nie przekroczyła swych kompetencji, ogłaszając zalecenia dla ONZ, Evatt bronił stanowiska komisji.

Evatt oświadczył również, że sprawozdanie nie jest wynikiem kompromisu, lecz rezultatem obiektywnego przesądowania przedłożonych komisji dowodów.

Wreszcie, dodał, iż jego zdaniem, Rada Bezpieczeństwa mogła sama zdecydować zalecenie zerwania stosunków dyplomatycznych z Hiszpanią generała Franco. Jak wiadomo, tego rodzaju zastrzeżenie sformułował przedstawiciel Polski, uważając, iż przekazanie sprawy generalnemu zgromadzeniu ogranicza prawa Rady Bezpieczeństwa.

komisji — Evatt zajmował odmienne stanowisko, od którego obecnie odstąpił, przychylając się ku stanowisku polskiemu.

MEKSYK, 5.6. (PAP) — Premier hiszpańskiego rządu republikańskiego dr Giral oświadczył, na konferencji prasowej, że Hiszpania posiada wszelkie środki potrzebne do produkcji bomby atomowej: złoża uranu, odpowiednie laboratoria i fabryki oraz cały sztab techników.

W maju 1945 r. najwybitniejsi uczeni niemieccy — specjaliści w tej dziedzinie, przybyli do Hiszpanii. Prace ich nie mogły być dotychczas kontrolowane przez ONZ, ponieważ Hiszpania nie jest członkiem tej organizacji.

Dr Giral stoi na stanowisku, że jeśli interpretacja karty ONZ musiła, by doprowadzić do sankcji gospodarczych przeciwko Hiszpanii.

NOWY JORK, 5.6. (PAP) — Francuska służba bezpieczeństwa udzieliła podkomisji do spraw hiszpańskich przy Radzie Bezpieczeństwa ONZ informacji, że tuż przed zakończeniem wojny w Europie Niemcy przesyłały przyrządy naukowe, używane do badania nad energią atomową, do Hiszpanii przez Północne Włochy.

Zjazd aktywu wojewódzkiego PPS w Łodzi

W Łodzi odbył się zjazd aktywu wojewódzkiego PPS z udziałem ob. ob. wicemin. Wachowicza, Stawińskiego, Duniaka i Karbowiaka. Uczestnicy zjazdu zajęli stanowisko wobec zbliżającego się głosowania ludowego.

Referat o znaczeniu referendum wygłosił ob. red. Karaczewski. Mówca stwierdził, że uchwała o głosowaniu ludowym daje narodowi polskiemu po raz pierwszy po wojnie prawo bezpośredniego wypowiedzenia swej woli. Jasnym jest, że tak przełomowy moment w życiu narodu pobudzi go żywej działalności nie tylko elementy postępowe, ale i wszelkie siły wsteczne, które będą usiłowały zwyciężyć ciężko wywalczone osiągnięcia.

cia Polski Ludowej. Następnie mówca omówił grę PSL, mającą na celu wskrzeszenie senatu, oświadczenia i reakcji. PPS potrafi znaleźć na te zakusy godną odpowiedź.

Po referacie wywiązała się dyskusja, w której brało udział szereg przedstawicieli komitetów powiatowych miast wydziałonych.

Jako ostatni zabrał głos w dyskusji wicemin. Wachowicz, który zabrał udział PPS w dziele tworzenia Polski demokratycznej. Mówca podkreślił, że socjaliści polscy swoim wkładem w pozytywny wynik głosowania uniemożliwią rekrutację elementów żerujących na trudnościach ekonomicznych kraju, by wykorzystać je do walki z myślą postępową.

Z kolei ob. Juszczyk zaznaczył, że branych z osiągnięciami propagandę partyjnej, ob. Karbowiak omówił sprawę licznego udziału PPS w ORM O a ob. Winc. Stawiński wygłosił referat na temat współpracy i sojuszu robotniczo - chłopskiego w obliczu zbliżającego się Święta Ludowego.

Na tym porządek dzienny zjazdu został wyczerpany. (o)

W sobotę Tawim powróci do kraju

WARSZAWA, 5. 6 (API) — Znany polityk Julian Tawim przybędzie do Gdyni 8 bm. statkiem z Londynu, gdzie chwilowo zatrzymał się w podróży z Ameryki do Polski.

„Biali murzyni” Polacy w amerykańskiej służbie wartowniczej

BERLIN, 5. 6 (API) — Polscy szeregowi i oficerowie z armii Andersa, którzy skierowani zostali do pełnienia służby wartowniczej przy magazynach amerykańskich i innych obiektach, opuszczają swoje stanowiska i wracają do swoich dawnych ośrodków. Powodem tych ucieczek jest bardzo złe traktowanie członków batalionów wartowniczych przez władze amerykańskie.

„Traktowali nas jak białych murzynów”. Brutalne rewizje dokonywane przez żołnierzy amerykańskich były na porządku dziennym. Ponadto Polacy otrzymywali bardzo słabe wyżywienie — połowę racji żywnościowej żołnierza amerykańskiego.

LONDYN, 5. 6 (PAP) — Informacja Izby Gmin o przebiegu uroczystości, jakie odbędzie się w Londynie w dniu 8 bm., tj. w dniu zwycięstwa, podsekretarz stanu w Ministerstwie Spr. Zagr. Mac Neil oświadczył, że rząd brytyjski, aczkolwiek uznaje

znaczenie udziału bohaterów polskich, np. z armii Andersa, w walce u boku żołnierzy brytyjskich, nie widzi jednak możliwości, aby byli reprezentowani na uroczystościach w dniu 9 czerwca.

Passy popełnił samobójstwo?

PARYŻ, 5. 6 (API) — W Paryżu rozeszła się pogłoska, że b. szef wywiadu de Gaulle'a, pułkownik Passy, popełnił samobójstwo. Prasa podaje tę wiadomość z zastrzeżeniem.

Notatki polemiczne

O mentorach

Wśród pewnego odłamu piszących rozpanoszył się u nas ostatnio typ mentora. Taki mentor wie najlepiej co, jak, gdzie i dlaczego, taki mentor uważa się za najwyższą instancję, która feruje nieomyłne sądy, wyroki itd.

Nie wiadomo czego w mentorstwie więcej: megalomanii, czy... Żle, że tej pladze ulegają utalentowani skądinąd satyrycy. Nie tak dawno p. Janusz Minkiewicz „uczył” w „Szpilkach” „Dziennik Łódzki”... demokracji. Tą leką przedwojennego współpracownika pism... niekoniecznie demokratycznych ubawił się serdecznie, była napisana dowcipnie.

Przed kilku dniami drugi zdolny kpiarz i mnię, zdolny koryfeusz teatralny, p. Jan Rojewski, dał nam w „Kuźnicy” wykład o „propagandzie” i „propagandystach”. P. Rojewski „rznię” na poważnie, na ponuro. Nie będziemy cytowali ani dyktowali z mentorskimi wywodami, bo są oklepem i niczego nowego nie unoszą. W jednym przynajmniej rację — w sprawie tytułu pewnej depeszy. Istotnie nie odpowiadał prawdzie, był mylny. Nie udał się nazwemu nocnemu pracownikowi. Zdarza się. Tak, jak zdarzyło się samemu p. Rojewskiemu, że nie udał mu się nie tylko tytuł, ale i wszystkie akty graney w Łodzi jego sztuki, której nie uratuje żadna najlepsza „propaganda”.

Churchill atakuje

(Dokończenie ze str. 1)

Co ma nastąpić po odwołaniu ambasadorów? Nasz handel z Hiszpanią jest bardzo cenny. Otrzymujemy z Hiszpanii wiele rozmaitych artykułów, począwszy od rudy żelaznej, a kończąc na pomarańczach. Będziemy mu sielę podtrzymać ten handel.

Przypuszczam, że kiedy wycofamy naszych ambasadorów, będziemy musieli mieć konsulów handlowych, albo znaleźć jakiś inny sposób, aby utrzymać kontakt z jednym z najstarszych i najmniej agresywnych narodów w Europie. Przypuszczam, że wtedy trzeba będzie prowadzić rodzaj dyplomacji „czarnej giełdy”.

Wielka Czwórka zbierze się 15 bm.

WASZYNGTON, 5. 6 (API) — W związku ze zbliżającą się konferencją ministrów spr. zagr., min. James Byrnes oświadczył wczoraj, iż nie widzi powodu odroczenia spotkania, wyznaczonego na 15 czerwca rb. w Paryżu.

Byrnes ma zamiar udać się 14 czerwca do Paryża w towarzystwie senatora Toma Conally i Arthura Wendenberga.

Co dzieje traszka

Footbalówka

„Franco nie pozwoli uczynić z siebie piłki w grze politycznej”. (F. A.)

By nie być piłką — tego nie dopnie: każdy go chętnie nogą dziś kopnie. CYK

Zniknięcie dobrej woli i pogorszenie stosunków ze Zw. Radzieckim wywołało w całej W. Brytanii głęboką troskę. Chcemy utrzymać przyjacielską współpracę z rządem radzieckim i narodem rosyjskim”.

Churchill z uznaniem odnosi się do projektu Bevina podpisania 50-letniego traktatu ze Zw. Radzieckim. Osobiście przywiązuje do niego wielką wagę.

Churchill uważa, że 25-letni plan St. Zjednoczonych rozbrojenia Niemiec jest doskonały i podkreśla, że 25-letnia gwarancja, udzielona przez St. Zjednoczone Europie, również miałaby wielkie znaczenie dla Zw. Radzieckiego. Jest bardzo rad, że W. Brytania popiera projekt St. Zjednoczonych.

Z kolei Churchill omawia metody propagandy radzieckiej, które — zdaniem jego — doprowadziły do ochłodzenia sympatii świata anglosaskiego do ZSRR. Dużo ważniejszą rzeczą — zdaniem Churchilla — jest sytuacja europejska.

Niestuszenie go krytykowano za rzekome przeciwstawianie się radzieckiemu stanowisku w sprawie „linii Curzona”. Linia Curzona jest sprawiedliwą granicą radziecką. Twierdził, że wolna Polska powinna uzyskać rekompensatę kosztów Niemiec nad Bałtykiem i na zachodzie wzdłuż linii Odry i wschodniej Nysy”.

Obecnie jednak Churchill zmienił swe zdanie, wobec tego, że wpływy Zw. Radzieckiego sięgają na zachodzie od Bałtyku po Adriatyk. Zdaniem Churchilla żelazna kurtyna przecina Europę od Bałtyku do Adriatyku. Za tą kurtyną znajduje się mniej więcej 1/3 ludności Europy, nie licząc Zw. Radzieckiego. Churchill twierdzi, że ludźmi zamieszkującymi tę część Europy kierują poli-

tycy radzieccy i oskarża ich o przygotowywanie nowej wojny.

Następnie Churchill oświadczył, że rząd radziecki stara się odwiec pertraktacje pokojowe i nie chce dopuścić do współpracy między wschodnią i zachodnią Europą.

Ludność państw bałtyckich została — zdaniem Churchilla — wyniszczona przez Niemców i przez Rosjan. Podobno na Pomorzu pozostała załadowana jedna trzecia mieszkańców.

Churchill uważa, że socjalistyczny rząd polski, który trzyma w korbach cały naród, odracza wciąż termin wyborów i nie chce dopuścić obserwatorów państw zachodnich do Polski.

Federacja niemiecka

według pomysłu opozycji brytyjskiej

Dyskusja w Izbie Gmin

LONDYN, 5.6. (PAP). — W debacie nad polityką zagraniczną W. Brytanii w Izbie Gmin, jako główny mówca opozycji — zamiast nieobecnego w Londynie Edena — wystąpił Richard Butler, który podczas wojny był podsekretarzem stanu spraw zagranicznych.

Mówca zajął się przede wszystkim problemem Niemiec, oświadczył, że opozycja popiera stanowcze poglądy m. in. Bevina, iż Niemcy nie powinni posiadać scentralizowanego rządu. Opozycja żąda, że min. Bevin nie posunął się dalej i nie sformułował projektu czegoś w ro-

dzeniu federacji niemieckiej. Zdaniem mówcy Francja odniosłaby się przychylnie do takiego projektu, który stanowiłby szczęśliwe rozwiązanie problemu niemieckiego.

Częściami składowymi federacji stałyby się Szlezwig - Holstein, miasto hanzeatyckie, Hanower, Nadrenia, Zagłębie Ruhry, być może Westfalia. Poszczególne ogniewa federacji mogłyby być połączone unią celną.

Najważniejsze okręgi przemysłowe, łącznie z arsenałem Rzeszy — Zagłębiem Ruhry, niegdyby umie, dzy narodowiemu.

Zagadnienia mieszkaniowe

OD REDAKCJI

Sprawa dachu nad głową to sprawa dla każdego człowieka najważniejsza.

Aby Czytelnikom dostarczyć źródłowych i wiarogodnych wiadomości, dotyczących aktualnych zagadnień z dziedziny administracyjno - mieszkaniowej, rozporządzeń Zarządu Miejskiego w Łodzi i zamierzeń w tej dziedzinie Redakcja „Dziennika Łódzkiego” nawiązała kontakt z Zarządem Komitetów Domowych i wprowadza od dziś specjalną rubrykę: „Zagadnienia Mieszkaniowe”.

Ponieważ Komitety Domowe powstać muszą w każdym domu, przeto wszyscy lokatorzy i sublokatorzy w równym stopniu interesować się winni treścią tej rubryki.

Komitety domowe i ich znaczenie

Komitety domowe w Łodzi zostały powołane do życia przeszło rok temu, 28-go kwietnia ub.r. rozporządzeniem prezydenta miasta Mijała. Rozporządzenie to dyktowane było koniecznością chwili, gdyż większość domów była wówczas bezpańska.

Poza tym Komitety Domowe, w myśl wspomnianego zarządzenia spełniają jeszcze cały szereg innych obowiązków jak: badanie i czuwanie nad prawidłowością prowadzenia meldunków i list lokatorskich, według faktycznego stanu zamieszkania, dbałość o utrzymanie należytego stanu sanitarnego posesji oraz ogródków i zieleńców, o estetyczny wygląd budynków, współdziałanie w prze prowadzaniu niezbędnych remontów itd., zachowując jednak przy tym wszystkim charakter organu nie tyle wykonawczego, ile opiniotwórczego, a wyrażającego potrzeby ogółu lokatorów.

Dzisiaj po roku istnienia Komitetów Domowych, musimy bezsronnie przyznać, że Komitety Domowe w zupełności wywiązały się z dobrowolnie przyjętych obowiązków społecznych, pełnionych bezinteresownie i bardzo często z niemalym poświęceniem.

W pracy tej, tak bardzo pożytecznej, Komitety Domowe napotykały na niemałe trudności w postaci ignorowania swych starań i poczynań przez czynniki administracyjne. Brak jakiegokolwiek zainteresowania warunkami pracy Komitetów Domowych i zrozumienia doniosłości ich pracy ze strony tych czynników, a nawet w wielu wypadkach ze strony samych lokatorów był tak uderzają-

cy, że zniechęcało to bardzo wiele społecznie i pełnych inicjatywy jednostek do dalszej aktywnej pracy w ramach Komitetów.

To lekceważenie Komitetów Domowych wynikało przede wszystkim stąd, że występowały one oddzielnie. Powstało więc palące zagadnienie skoordynowania pracy Komitetów Domowych w ramach jakiejś wspólnej organizacji. Tylko w ten sposób mogło nastąpić zintensyfikowanie akcji Komitetów oraz podniesienie ich autorytetu w społeczeństwie.

Pierwszą wspólną akcją Komite-

tów Domowych była pomoc siarotom wojennym zainicjowana przez Łódzką Rodzinę Radiową. Przed trzema miesiącami powstał przy Ł.R.R. Zarząd Komitetów Domowych. Ten pierwszy zaczątek współpracy rozproszonych dotychczas komórek, jakimi są Komitety Domowe, ma następstwa bardzo dodatnie: wszelkie realne poczynania Komitetów Domowych na odcinku gospodarczym i administracyjnym, znajdują bardzo życzliwe i pełne zrozumienia stanowisko władz miejskich.

Edward Kowalski

Komitety domowe, uwaga!

W sali Rady Miejskiej przy ulicy Pomorskiej 16 dziś, w czwartek, dn. 6 czerwca o godz. 18-ej odbędzie się Ogólne Zebranie informacyjno-organizacyjne Komitetów Domowych.

Na zebranie to każdy Komitet Domowy winien delegować co najmniej jednego przedstawiciela. Porządek zebrania obejmuje sprawozdanie z dotychczasowych wyników pracy, odczytanie instrukcji i przepisów, obowiązujących Komitety Domowe na terenie m. Łodzi (prawa i obowiązki), odczytanie i zatwierdzenie regulaminów dla kół dzielnicowych

oraz wyznaczenie tymczasowych kierowników tych kół, celem uaktywnienia działalności Komitetów Domowych.

Bliższych informacji udziela oraz zapisy przyjmuje sekretariat Zarządu Komitetów Domowych przy ul. Śródmiejska 5 (tel. 204-32) w godz. od 16 — 19-ej.

W każdym domu musi powstać komitet domowy

Jak się dowiadujemy, z upoważnienia Prezydenta Miasta Zarząd Komitetów Domowych przy Ł.R.R. otrzymał upoważnienie do zorganizowania Komitetów Domowych na terenie tych domów, gdzie Komitety takie jeszcze nie powstały lub gdzie działają opieszale i zaniedbują przyjęte wobec mieszkańców i miasta obowiązki.

Komitety domowe mają być utworzone w każdym domu, zamieszkałym przez co najmniej 5 lokatorów.

Proszek do pieczenia

VIVAT

nie zawodzi!

Wytwórnia artykuł. spożywczy

M A R K O

Dr Maria Kozłowska

Ł O D Ź

KOPERNIKA 67 — Telefon 105-10

Sprzedaż w sklepach kol. - spoż.

R. Pokorowski — Piotrkowska 127

Z. Rudzińska — Piotrkowska 141 (3511)

Porady w sprawach mieszkaniowych

Korzystając z łaskawie udzielonego nam miejsca na łamach niniejszego, wielce poczytnego dziennika, zawiadamiamy, że odtąd wszystkie sprawy, dotyczące uprawnień i obowiązków Komitetów Domowych w Łodzi oraz wiadomości z życia naszej organizacji umieszczane będą w formie komunikatów w „Dzienniku Łódzkim”.

Wielce pożądana będzie współpraca z Komitetami Domowymi i społeczeństwem w formie nadsyłania pod adresem Zarządu na rece prez. ob. Kowalskiego Edwarda listów z zapytaniami w sprawach natury administracyjnej i lokatorskiej, na które w formie porad prawnych udzielac będą odpowiedzi radcy prawni naszej organizacji mec. Napiórkowski i mec. Brzeziński.

W wypadkach antyspołecznego ustosunkowania się do zagadnień związanych z wypełnianiem naszych

społecznych obowiązków przez administratorów domów, członków Komitetów Domowych, lokatorów, czy też funkcjonariuszy instytucji naszego miasta, należy nadsyłać pisemne rzeczone i zgodne z prawdą oświadczenia podpisane własnoręcznie.

Zarząd Komitetów Domowych przy Ł. R. R.

K.K.O.

Bezpieczeństwo prawne i tajemnica wkładów
350 placówek
1500 milionów wkładów
650 milionów kredytów dla drobnych zakładów gospodarczych

KOMUNALNE KASY OSZCZĘDNOŚCI
W SŁUŻBIE ODBUDOWY KRAJU.

Prof. dr JAN SZMURŁO

4) Łódź na przełomie XIX i XX stulecia

Pomimo ciągłych rewizji i aresztowań „Robotnik” nigdy nie przestawał wychodzić i stale szerzył wśród polskich robotników wiadomości o ruchu robotniczym w Polsce i za granicą i o konieczności walki z wyzyskiem kapitalistów i uciskiem popierającego i broniącego fabrykantów caratu. W 1898 r. w Łodzi osiedla się wraz z żoną redaktor i wydawca „Robotnika” Józef Piłsudski, i tu go spokojnie i bez przerwy redaguje w ciągu dwóch lat. Dopiero dokonana w lutym 1900 r. w jego mieszkaniu rewizja wykryła — ku zdumieniu i wielkiej radości żandarmerii — drukarnię i świeżo złożony numer „Robotnika”. Jednakże aresztowanie państwa Piłsudskich nie przerwało istnienia wydawnictwa. „Robotnik” wychodzić nie przestawał, bo przerwana pracę Piłsudskiego podjęli inni ludzie i prowadzili ją aż do upadku caratu. W ten sposób na przełomie dwóch stuleci największa i najważniejsza warstwa ludności łódzkiej, jej robotnik fabryczny głośno i wyraźnie zaznaczył, że jest on gotów bronić i domagać się swych praw ekonomicznych i politycznych słowem i czynem.

DZIAŁALNOŚĆ ŁÓDZKIEJ INTE-

LIGENCJI
Przechodzę teraz do sprawy łódzkiej inteligencji na przełomie dwóch

stuleci. Szybki i potężny wzrost przemysłu przyciągnął do Łodzi znaczne zastępy polskich prawników, inżynierów, lekarzy, techników, architektów, biuralistów itp. Oprócz inteligencji polskiej istniała w Łodzi również inteligencja niemiecka i żydowska. Wobec ogromnej przewagi liczebnej ludności polskiej inteligencja obco krajowa musiała uczyć się języka polskiego, ażeby móc porozumiewać się z ludnością miejscową, bywał w teatrze na polskich przedstawieniach i koncertach, czytał polskie dzienniki, nabywał w sklepach towary i załatwiał wszelkiego rodzaju sprawy w polskich, a nawet rządowych biurach, w których tylko szefowie byli obco krajowcami, a cały personel pozostały składał się z Polaków często z dość znaczną domieszką Żydów w biurach prywatnych.

Dobra znajomość języka polskiego była u ludzi, nie należących do obrotu walczących germanizatorów pierwszym krokiem do zbliżenia się do polskiej inteligencji, a z czasem do przejmowania się jej hasłami i wsiąknięcia powoli do społeczeństwa polskiego, zwłaszcza jeżeli wchodziła w grę kobieta i małżeństwo.

Z początku, jak wiemy, zwłaszcza po powstaniu, rząd rosyjski chciał wytworzyć w Łodzi miasto niemiec-

kie i popierał wszelkimi sposobami żywioł niemiecki, z czasem wszakże musiał uznać taką politykę dla siebie za niecelową, zwłaszcza, kiedy przyjaźń niemiecka w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych zawiodła i kiedy trzeba było nawet prowadzić wojnę celną, co znowu zmuszało kapitalistów niemieckich do przenoszenia swoich fabryk na terytorium ówczesnej Rosji, głównie na teren Łodzi. W dziewięćdziesiątych więc latach rząd wprowadza do fabryk inspektorów fabrycznych, którzy wymagają zaprowadzenia w fabrykach pewnych ulepszeń higienicznych, skrócenia dnia pracy i podwyższenia płacy robotniczej. Dalej rząd postawił fabrykantom jako warunek obowiązkowy, ażeby majstrowie obco krajowy znali język polski albo rosyjski i tylko w tych językach porozumiewali się z robotnikami. Jednocześnie rząd, prześladowając polskie szkolnictwo prywatne, udziela pozwoleń na tworzenie pewnych instytucji i towarzystw, związanych ze zdrowiem publicznym.

Polityka rządu carskiego oprócz nastawienia antyniemieckiego ujawnia w owym czasie także wyraźne tendencje antyżydowskie. Przekraczanie linii żydowskiego osiedlenia na ziemiach dawnej Litwy i Rusi dla niefachowców - Żydów jest surowo wzbronione, poza tym w niektórych miastach z większymi skupieniami ludności żydowskiej, jak Odessa, Mchylew, Witebsk, Kijów wybuchają od czasu do czasu pogromy, a sprawcy ich są dość łagodnie traktowani. Następnym takiej polityki staje się

masowe przesiedlanie się ludności żydowskiej ze Wschodu, t. zw. litwaków, do Kongresówki, zwłaszcza do Łodzi. W takich warunkach zarobowa inteligencja niemiecka jak i żydowska wyraźnie zaczynają teraz ciężyć ku Polsce. Najwybitniej może zjawisko to występuje na terenie Łodzi. Polscy lekarze np. wraz z wielu lekarzami niemieckiego i żydowskiego pochodzenia występują w 1889 r. do władz o zatwierdzenie statutu Polskiego Naukowego Towarzystwa Lekarskiego i po pewnym czasie otrzymują żądane zatwierdzenie. Pierwsze posiedzenie organizacyjne odbywa się w mieszkaniu d-ra J. Kolińskiego, który zostaje wybrany prezesem nowego Towarzystwa. W liczbie członków Towarzystwa widzimy wybitnych lekarzy pochodzenia niemieckiego jak A. Krusze, K. Jonscher i żydowskiego, jak W. Pinkus, J. Kon, Likiernik, Goldsobel i in.

W tym samym mniej więcej czasie powstaje Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności z udziałem przedstawicieli społeczeństwa polskiego i niemieckiego, które bierze na siebie opiekę nad starcami i kalekami, przekazanymi mu przez magistrat łódzki. Kiedy jednak magistrat przekazuje mu także i liczną gromadę chorych umysłowo, których Towarzystwo musi mieścić pod jednym dachem ze starcami i kalekami, wówczas za radą dr. Jonschera decyduje się wybudować szpital dla chorych umysłowo na wsi w pobliżu Łodzi. Dla tego celu zostaje wybrany Komitet Budowy pod przewodnictwem d-ra K. Jonschera, który odegrał wy-

Odpowiedzi Redakcji

AKTYWISTA, ŁÓDŹ. — Za list dziękujemy, jak również za słowa sympatii. Co do poruszonych w liście zagadnień, to pozwolimy sobie tylko postawić w jednej sprawie pytanie. Znajomy pana uzyskał w banku pożyczkę — powiedzmy — milion złotych na uruchomienie przedsiębiorstwa, sklepu, czy coś w tym rodzaju. Pan starał się również o pożyczkę, ale bezskutecznie. W tej sytuacji ów znajomy pożycza panu sto tysięcy. Czy akt taki nazwie pan aktem przyjaźni i dobrej woli, czy nie? Każdy człowiek rozumujący realnie — uzna, że tak.

Jeśli chodzi o szmugiel żywności, to odbywał się on, niestety, w różne strony dzięki silnie rozwiniętej padtym względem inicjatywie prywatnej. Najsilniej tam, skąd można przywieźć kupiony za bezcen towar. Dopiero wzmocnienie kontroli spowodowało zahamowanie tej akcji.

ELŻBIETA W., ŁÓDŹ. — Pisze pani: „Wysłałam za mąż w r. 1934 za Niemca w r. 1942 narzucono mi volkslistę wobec tego jestem bez praw. Mam dwóch chłopców — 9 i 5 lat. Chciałabym ich wychować jako dobrych Polaków i obywateli, jednak nie mam żadnych możliwości. Mąż mój został wysłany w r. 1945 i czy kiedy go zobaczę, nie wiem. Zapytuję ob. Redaktora, czy mam wyjechać do Niemiec? aby dzieci moje się zniemczyły, gdyż tego się okropnie boję? A tu jestem przesładowana”.

Jako obywatelka polska nie ma pani prawa wyjechać bez zezwolenia władz do Niemiec. O ile istotnie była pani zmuszona wpisać się na volkslistę, to może pani starać się o rehabilitację. Natomiast synowie są jeszcze w tym wieku, że rehabilitacji nie potrzebują. Powinni być wychowani na Polaków. Szczegółowej odpowiedzi udzielimy za kilka dni po zasięgnięciu opinii prawnika.

J. U., ŁÓDŹ. — Projekt pana, aby jeden dzień w roku poświęcić b. uczestnikom walki zbrojnej o niepodległość i demokrację jako święto partyzantów przekazujemy opinii publicznej. Faktycznie świętem takim staje się zawsze dzień Krajowego Zjazdu Związku b. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodz. i Demokrację, którzy koncentruje na sobie wówczas uwagę całego Narodu.

bitną rolę w kulturalnym życiu Łodzi. S. Sterling, o którym dalej będzie mowa, mówi o Jonscherze, że był to człowiek, który poświęciwszy swe wybitne zdolności pracy społeczno-lekarskiej, umiał pogodzić i zachęcić do wspólnej i zgodnej pracy ludzi różnych pochodzeniem, przekonaniem i poglądami i że jemu sam on w swej pracy na terenie Łodzi wiele zawdzięcza.

Komitet Budowy szybko znalazł od powiednie miejsce na budowę we wsi podmiejskiej Kochanówce i drogą energicznej propagandy zebrałszy niezbędne dla rozpoczęcia budowy fundusze w ciągu 4-ech lat wybudował i oddał do użytku chorych dwa parotony z mających powstać czterech. Pozostałe dwa ukończono dopiero w roku 1908, już po śmierci Jonschera. Szpital w Kochanówce dostarczył Polsce szeregu najwybitniejszych polskich psychiatrów, którzy dzięki zabiegom Jonschera i jego następców stworzyli w Kochanówce doskonałą szkołę psychiatrii i psychologii eksperymentalnej. Z Kochanówki wyszli profesorowie J. Mazurkiewicz, W. Chodźko, A. Mikulski, W. Grzywo-Dąbrowski, Borowiecki i inni.

W 1899 r. dzięki inicjatywie i zabiegom d-ra W. Pinkusa powstaje w Łodzi pod egidą Łódzkiego T-wa Lekarskiego Łódzkie Pogotowie Ratunkowe, dla którego za pierwowzór posłużyło Warszawskie Pogotowie Ratunkowe, założone w 1896 r. Pogotowie to oddało wielkie usługi miastu, a zwłaszcza jego wielotysięcznej rzeszy robotniczej. (c. d. n.)

Wyścig kolarski „Dziennika Łódzkiego” w oświetleniu prasy

Wyścig kolarski o puchar „Dziennika Łódzkiego” odbił się głośnym echem w całej prasie polskiej, która poświęca wiele miejsca omówieniu tej największej, jak dotychczas, imprezie kolarskiej w Polsce.

„Rzeczpospolita” pisze: „Wyścig wzbudził olbrzymie zainteresowanie i zgromadził tłumy widzów. Tempo czołwki bardzo silne (powyżej 50 km/godz.)”. W „Kurierze Codziennym”, w artykule pt. „Wycieczka kolarzy warszawskich w Łodzi”, czytamy: „W Łodzi odbył się wyścig kolarski na dystansie 100 km. o puchar „Dziennika Łódzkiego”. Kolarze warszawscy, którzy licznie przybyli na bieg, odnieśli pewne zwycięstwo.

Wyścig wzbudził wielkie zainteresowanie publiczności, która tłumnie przyglądała się zawodom”. „Życie Warszawy”:

„100 tysięcy widzów ustawionych wzdłuż trasy 100 km. wyścigu kolarskiego o puchar „Dziennika Łódzkiego” było w ub. niedzielę świadkiem pięknego zwycięstwa warszawskich kolarzy, którzy w pierwszej dziesiątce miejsc obsadzili 8”.

„Robotnik” w Wiadomościach Sportowych donosi:

„Wyścig kolarski „Dziennika Łódzkiego” na trasie 100 km. zgromadził na starcie imponującą ilość a mianowicie: 61 kolarzy z całej Polski”.

„Sport”, tygodnik, wychodzący w Katowicach, zamieszcza artykuł

od swego łódzkiego korespondenta, który w artykule pod tytułem „O puchar „Dziennika Łódzkiego” pisze:

„Były to pierwsze zawody kolarskie, zorganizowane na szeroka skalę ogólnopolską w okresie powojennym, które zgromadziły na starcie obok starych mistrzów Polski, również i młodych zawodników”.

Artykuł kończy się słowami:

„Po wyścigu prezes Polskiego Związku Kolarskiego, Gołębiowski, w obecności inż. Szymczyka i prezesa łódzkiego związku kolarskiego przemówił do zgromadzonych zawodników, zaznaczając, że wyścig ten daje możliwość doskonałej orientacji w poziomie zawodników, których czeka start na mistrzostwach Europy”.

„Kurier Popularny” w półstronowym artykule pod tytułem „Wyścig o puchar „Dziennika Łódzkiego” pisze:

„Innowacją były „lotne trybuny”. Kilkanaście ciężarowych samochodów podażało za kolarzami, dopinając ich niesamowitymi wrzaskami”.

„Echo Stadionu” zamieszcza artykuł pt. „Sukces kolarzy warszawskich o puchar „Dziennika Łódzkiego”:

„W niedzielę rozegrany został na dystansie 100 km. wyścig kolarski o puchar „Dziennika Łódzkiego”. Wyścig ten, do którego zgłosiło się szereg najlepszych szosowców z całego kraju, wzbudził w Łodzi olbrzymie zainteresowanie. Na trasie ustawiło się ok. 100 tys. widzów, którzy byli świadkami emocjonującej walki na trasie i pięknego, zasłużonego sukcesu kolarzy warszawskich”.

„Express Wieczorny”:

„Niedzielnym wyścigiem kolarskim w Łodzi zgromadził na starcie czołową stawkę kolarzy polskich z silną ekipą warszawską na czele. Warszawiacy okazali się bezkonkurencyjni. W czołowej dziesiątce uplasowało się aż ośmiu zawodników stolicy.

Zainteresowanie wyścigiem ogromne. Trasa szczególnie oblepiona była publicznością, a bardzo liczni motocykliści nierzadko utrudniali wyścig”.

„Express Ilustrowany”, wychodzący w Łodzi, poświęcił naszej imprezie specjalnie wiele miejsca. Red. W. Fajge zamieszcza nie tylko sprawozdanie, ale i szereg interesujących rozmówek o biegu:

„Szczęście nie sprzyjało szosowcom łódzkim. Bek przed Łaskiem wycina szprychy. Leskiewicz starszy, trzymający się dzielnie w czołówce, na skutek jakiegoś zamieszania decyduje się na gwałtowny skręt w prawo i... lądował na przydrożnym parkanie. Na szczęście „kraksa” kończy się bez poważniejszych obrażeń. Małe tylko skrzywienie kolan, lecz z dalszej jazdy rezygnuje”.

Powołanie Komisji Wczasów dla prac. Zarządu Miejskiego

Prezydium Zarządu Miejskiego w Łodzi restytuowało niedawno przed wojenną Komisję Wczasów dla pracowników Zarządu Miejskiego oraz ich rodzin.

Zadaniem komisji będzie ułatwienie pracownikom należytego wykorzystania urlopów wypoczynkowych. Przewodniczącym Komisji Wczasów został mianowany nac. Illnicz, zastępcą przewodniczącym kier. Szubert, sekretarzem referent Kieszkowski, skarbnikiem referent Grabowski.

W skład Komisji wchodzi ponad-

to przedstawiciele Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej.

Dla utrzymania kontaktu ze wszystkimi agendami miejskimi, powołana została instytucja delegatów poszczególnych wydziałów i przedsiębiorstw miejskich.

Biuro Komisji znajduje się przy Referacie Wczasów Wydziału Personalnego Zarządu Miejskiego w Łodzi, ul. Piotrkowska 104, lewa oficyna, II piętro, pokój 114, telefon 280-40 do 49 wew. 69.

Wielki konkurs robotniczych orkiestr i chórów w Łodzi

Zorganizowany z inicjatywy kierownictwa Centralnego Robotniczego Domu Kultury TUR w Łodzi konkurs orkiestr i chórów robotniczych dobiega końca. Do konkursu stanęło ogółem 60 orkiestr i chórów amatorskich. Po wstępnej eliminacji w świetlicach, 27 zespołów (w tym 12 chórów) dopuszczono do występu w radio.

W następstwie tego komisja konkursowa zakwalifikowała 5 najlepszych orkiestr i tylż chórów, które wystąpią na wielkim koncercie w Łodzi 9 czerwca br. W dniu 10-go czerwca w parku oddziału wojewódzkiego TUR w Łodzi odbędzie się pokaz konkursowy koncert wymienionych zespołów, uzupełniony występami zaproszonych wybitnych artystów. W dniu tym nastąpi rozstrzygnięcie konkursu przez komisję konkursową — licznych nagród.

Na 27 zespołów, które były dopuszczone do występów w radio, było 8 zespołów łódzkich, a 5 z terenu woj. łódzkiego. Pozostałe zespoły reprezentowali: Śląsk, Bielsk, Lublin, woj. poznańskie, Ostrowiec (zespół OM TUR), Częstochowa, Kraków itd.

„Wielką przedsiębiorczość wykazali niektórzy kierownicy samych orkiestr i chórów, którzy specjalnie udali się na trasę wyścigu. Wykorzystując wielkie zainteresowanie wśród publiczności zaofiarowali miejsca w wozach po tysiąc złotych od osoby. Pomimo wygórowanej ceny, amatorów było wielu. Niespotykane dotychczas w wyścigach owe „łatające trybuny” sprawiły niesamowity widok i wypełnione do ostatniego miejsca sunęły tuż za czołową grupą”.

Wyścig, jak widzimy, miał doskonałą prasę i w 100 proc. spełnił zadanie propagandowe.

Na tym miejscu pozwalamy sobie raz jeszcze serdecznie podziękować wszystkim kolegom dziennikarzom za tak serdeczne ustosunkowanie się do zorganizowanej imprezy.

Jarosław Nieciecki.

Wśród zespołów, które dnia 9 i 10 bm. wystąpią na wymienionych wyżej koncertach, wyróżnia się chór amatorski domu kultury kopalni „Anna” (Pszonków, pow. Rybnik) w składzie ponad 170 osób.

Protektorat nad konkursem objęli ob. ob. ministrowie Władysław Kowalski i Stefan Matuszewski. Nagrody ufundowane zostały przez dyrekcję Polskiego Radia (centrale i rozgłośnię łódzką). Zarząd Miejski w Łodzi, dyrekcję elektroni, dyrekcję okręg. PKP. Komitety woj. PPS i PPR, oddział wojew. TUR itd.

Lecznice państwowe dla zwierząt

Min. Rolnictwa i Reform Rolnych przystąpiło do organizowania państwowych lecznic (przychodni) dla zwierząt w resztówkach poparcelacyjnych obiektów porzuconych i opuszczonych.

W ogólnym planie rozbudowy lecznictwa weterynaryjnego, Ministerstwo Rolnictwa przyjęło jako zasadę tworzenie w każdym województwie jednej, wzorowo urządzonej lecznicy wojewódzkiej oraz jednej lecznicy powiatowej w każdym powiecie.

W miarę potrzeb terenowych i wysokości przyznanych kredytów, przewiduje się dodatkowe uruchomienie 2-3 lecznic, względnie przychodni rejonowych w poszczególnych powiatach.

Lekarstwa i narzędzia z dostaw UNRRA są przede wszystkim rozdzielane lecznicom państwowym. Oplaty za pomoc lekarską w państwowych lecznicach (przychodniach) dla zwierząt są pobierane według ustalonych norm Ministerstwa.

Taryfa dla każdego powiatu jest ustalona oddzielnie i zatwierdzona przez Woj. Urząd Ziemi.

Lecznice są samowystarczalne, nadwyżki z wpływów zostają rozchodowane na dalsze kompletowanie sal operacyjnych, aptek i narzędzi. Obecnie jest już czynnych 112 lecznic państwowych dla zwierząt a 233 znajduje się w stanie organizacji.



Ci, co zginęli w Mauthausen

Z wycieńczenia i głodu w szpitalu obozu koncentracyjnego w MAUTHAUSEN zmarli:

11. 4. 1945 na 100 zmarłych — 28 Polaków

Lp.	Nazwisko i imię	Data urodz.	Miejsce urodz.	Zawód	Nr więźnia
523	Borek Wacław	6.12.14	Tomaszów	ślusarz	127581
524	Grzegorek Czesław	10. 2.11	Warszawa	młynarz	130894
525	Gurecki Zygmunt	8. 7.04	Jordanów	murnarz	105489
526	Hafka Uszer	19. 1.22	Częstochowa	robotnik	121950
527	Hercka Zygmunt	6. 3.26	Poznań	murnarz	130941
528	Janoch Jan	27.11.09	Stosłowice	cieśla	113385
529	Kasprzykowski Wik.	17.10.09	Warszawa	robotnik	1055555
530	Koliński Józef	16. 3.22	Kryśka	robotnik	134415
531	Kołodziejczyk Józef	22.11.08	Lewoszew	mistrz od produkcji świec	105574
532	Kozłowiec Marian	21.11.83	(?) Warszawa	grabarz	132595
533	Kuśmierkowski Wł.	1.12.91	Warszawa	szewc	101931
534	Rosner Wacław	24. 2.20	Grodno	ślusarz	129063
535	Lehmann Jakób	12. 5.04	Otwock	kucharz	121029
536	Majewski Jan	3. 2.98	Romany Pus.	rob. rolny	51475
537	Majewski Stanisław	22. 3.22	Warszawa	robotnik	101991
538	Marczak Stefan	16. 8.25	Witesand	rob. rolny	134517
539	Mietkiewicz Jan	18. 5.09	Drwałew	rymarz	105703
540	Pachniewski Leon	20. 2.99	Czerwonka	młynarz	95707
541	Petryszy Stefan	25. 2.25	Warszawa	rob. rolny	105767
542	Rocznik Teodor	22. 1.97	Brody	mon. budow.	95876
543	Sadowiec Józef	1. 9.22	Reichsdorf	piekarz	131910
544	Stareprawo Jan	3. 4.06	Wilno	mechanik	129362
545	Szafrański Stanisław	4. 7.11	Kobyłkovo	ślusarz	129285
546	Tarnowski Edward	8.10.27	Warszawa	szewc	101352
547	Tomaszyk Czesław	30. 8.12	Marjanka	gospodarz	113365
548	Trefler Fajwel	12.10.16	Iwaniska	krawiec	132192
549	Wojciechowski Mik.	19.10.06	Jekaterinosł.	elektryk	102449
550	Wrzesień Adam	25. 3.17	Rokietnica	cieśla	96364

CZEŚĆ ICH PAMIĘCI!

Notatki zakopiańskie

Czas na wczasy

(Korespondencja własna)

Wice - burmistrz Zakopanego, ob. Makowiczka, wyraźnie się ucieszył: — Mieszkańcy naszego miasta są niesłychanie drażliwi — powiedział. — Jeśli ktoś pisze o naszym grodzie, zasięgając informacji jedynie w „Morskim Oku” (uroczą knajpa), często mają się z prawdą, co zakopiańczyków bardzo boli. Nie tak dawno ob. Jan Skład w pogadance radiowej potępił rzekomo niesłychane zdzierstwo, uprawiane przez tutejszych właścicieli pensjonatów; określił przy tym Zakopane jako coś w rodzaju przystani dla burżujów. Prawdę mówiąc — zbyt tania tu nie jest, ale tak chyba jest wszędzie. Natomiast grzechem jest zapominać o tym, że obecnie nasze miasto stanowi najpoważniejszy ośrodek wczasów pracowniczych. Przed wojną znajdowało się tu 6 domów wypoczynkowych; dziś — 62. Kolosalna różnica. Przyczyn — proszę

na to zwrócić uwagę — opłaty za pobyt w tych domach są zadziwiająco niskie. Pracownik płaci tylko 25 zł dziennie. Resztę pokrywa pracodawca i dysponent Funduszu Wczasów.

Uwaga, robotnicy łódzcy! Burmistrz zakopiański narzeka, że Wy, ludzie z dusznych hal fabrycznych, zatruci dymem i pyłem ogromnego miasta — nie korzystacie z dobrodziejstwa pobytu w górach. A szkoda, bo warto! Zastanówcie się: czym jest 25 zł. w Łodzi? Ile was kosztuje najskromniejsze choćby utrzymanie? Tu — piękna willa wśród świerków, góry na odległość ramienia... A powietrze! Gdyby udało się przewieźć je do Łodzi, można by na nim nieźle zarobić. A co równie ważne: karmią 4 razy dziennie. Nie jeden z was podrapie się w ucho: ślicznie, ale co tu zrobić, aby tam się dostać. Bardzo proste! Skie-

rowanie od Związków Zawodowych, świadectwo lekarskie, no i — oczywiście dwutygodniowy urlop. Jeden tylko może być mankament: z rodziną nie przyjmują. Ale ciekawego usposobienia i w tym dopatrz się plusów: dwa tygodnie wolności, rozkoszne wyzwolenie spod czulej opieki żony, — czyż to nie jest swoistego rodzaju „fryzda”?

Byłem w jednym z takich domów wypoczynkowych w pobliżu pomnika doktora Chałubińskiego. Przyjemne sobie domisko: widne, czyste, pachnące żywociznym drzewem. Piękna jadalnia, świetlica, sypialnie i łazienki, niepokalanie białe. Właśnie do tych świątyni czystości ogorzali turyści i narciarze przypuścili generalny atak. Zmoczyła ich podróż do Morskiego Oka (tym razem mowa o przeszłościowym górskim jeziorze). Trzeba tu dodać, że w pierwszych dniach maja w górach leżał obfity śnieg, a słońce nigdzie tak intensywnie nie maluje ludzkich twarzy na brązowo, jak na zaśnieżonych zboczach. Skóra potem nieco schodzi, ale zyskuje się mnóstwo zdrowia i wileży apetyt.

Właściwie miałem pisać o tym, co mi opowiadał pan burmistrz, a więc: gród podhalański liczy sobie w tej chwili 17.000 mieszkańców, posiada 120 pensjonatów, 4 hotele, 6 sanatoriów, 2 szpitale oraz 6my cud świata — koleje linowe i doskonałych narciarzy. Miłośnikom cyfr dodam, że w sezonie zimowym przez Zakopane przewinęło się 25.000 gości, a podczas Wielkanocy — 9.000 wielbicieli piękna tatrzańskiego.

Każdy ojciec ojców miasta czyli krótko pisząc: burmistrz — pieści w swych marzeniach plany na przyszłość. Ma je również i obywatel Makowiczka: ambitne są te plany i szeroko zakrojone. Między innymi: projekt domu zdrowego dla mas i zakładu leczniczego w Jaszczurówce, w osobliwym miejscu, gdzie woda ma zawsze plus 20 C. i gdzie mieszkały do niedawna „salamandry”; myśl o podniesieniu przemysłu ludowego z upadku, w jaki wturczyli go Niemcy; projektuje nową nawierzchnię szosy na szlaku Zakopane — Poronin i Nowy Targ — Chabówka; czeka przytem (aby jak najkrócej!) na dotacje budowlane.

Z gmachu Zarządu Miejskiego wychodzi się na Krupówki. Jest to główna ulica Zakopanego. Najbardziej — że się tak wyrażę — miejska i dlatego może nie zbyt pociągająca. Tu skupiają się urzędy i placówki handlowe, wśród których prym dierzą sklepy z wytworami ludowymi i sprzętem sportowym.

Nad lekko zwarionym strumieniem, skaczącym po kamieniach wzdłuż przynajmniej teledy, stoi w rozroku mosiężny teleskop, wycelowany w Giewont. Za jedne 5 zł. można obejrzeć krzyż na tej malowniczej górze, a wieczorem przyjrzeć się „z bliska” Marsowi, tudzież Wenerze.

— Tam są jacyś ludzie koło tego krzyża — zauważa zwolennik teleskopowych emocji.

— To pewnie ci robotnicy ze Śląska, którzy są tu w wyczasach. Mówili wczoraj, że wybierają się na Giewont.

Ano, tak. Sezon wczasów letnich już się rozpoczyna.

WACŁAW CZYNCZYS

Polskie meble zdobywają rynki zagraniczne

Przemysł drzewny przechodzi na produkcję seryjną

W tych dniach na Wybrzeżu bawiło czterech przemysłowców angielskich, którzy po zapoznaniu się z możliwościami produkcyjnymi Polski w zakresie meblarstwa dokonali zamówień na meble na sumę 520.000 funtów. Przy tej okazji goście angielscy zwiedzili: najstarszą fabrykę mebli w Gościńcu, produkującą obecnie krzesła, zakłady meblarskie w Bydgoszczy oraz inne ośrodki polskiego przemysłu drzewnego. Angliści z dużym uznaniem odnieśli się do wysiłku polskiego przy odbudowie tego przemysłu, chwając szczególnie fachowość naszych robotników.

Zaznaczyć należy, że o zdobycie angielskich zamówień ubiegały się poza Polską Czechosłowacja, Jugosławia i Estonia. Zwyciężył dzięki dobrej opinii Anglików o naszych przedwojennych meblach eksportowych.

Bydgoska fabryka mebli artystycznych w ramach uzyskanych zamówień eksportowych wykona 1.500 kompletów pokoi sypialnych i stołowych. Ta sama fabryka prawdopodobnie będzie produkowała również skrzynki radiowe dla fabryk szwedzkich.

Przemysł drzewny w okresie przedwojennym

Przed rokiem 1939 przemysł drzewny reprezentował kilkanaście fabryk większych oraz skupiska warsztatów rzemieślniczych, w Radomsku, Kalwarii Zebrzydowskiej, Nowem na Pomorzu i Swarzędzu pod Poznaniem. Fabryki produkowały przeważnie meble gięte, lokując swoje wyroby w 80% zagranicą, zapotrzebowanie natomiast ludność na meble pokrywane było produkcją drobnych zakładów rzemieślniczych. W okresie wojny przemysł ten uległ dewastacji, a fabryki przestawiono na produkcję wojenną.

Obecny stan posiadania

W pierwszych miesiącach po wojnie stan przemysłu drzewnego nie wyglądał imponująco. W lipcu 1945 r. na zarejestrowanych 138 zakładów całkowicie czynnych było zaledwie 28, a częściowo 17. Stopniowo nastąpiła znaczna poprawa, tak że w lutym 1946 r. po przeprowadzeniu komasacji mniejszych zakładów, mieliśmy już 243 zakłady, z czego czynnych jest 130, a częściowo — 25, zatrudniające ponad 10 tys. pracowników.

Na Ziemiach Odzyskanych zdobyliśmy około 100 zakładów pracy o charakterze kluczowym, produkujących masowo takie artykuły, które nie były wytwarzane przez nasze fabryki przedwojenne. Ten zysk zrównoważył straty jakie po-

nieśliśmy przez wojnę. Obecnie zatem przemysł drzewny, nie licząc pracy tartaków, opiera się przede wszystkim na fabrykach mebli stołarskich, stylowych giętych, skrzyń, beczek, parkietów, galanterii drzewnej, sprzętu sportowego, żaluzji, instrumentów muzycznych i przyborów szkolnych.

Organizacja tej gałęzi przemysłu opiera się na Centralnym Zarządzie Przemysłu Drzewnego, który dążąc do racjonalnej gospodarki planowej — utworzył siedem terytorialnych Zjednoczeń Przemysłu m. in. i w Łodzi, które skupiają w

sobie fabryki przemysłu drzewnego o różnym charakterze produkcji.

Naturalnie i w dziedzinie produkcji mebli natrafiamy na brak surowca i kapitałów obrotowych. Minimalne zapotrzebowanie roczne na drzewo wyraża się cyfrą 450.000 m. sześć.

Mimo tych trudności przemysł drzewny rozwija się osiągając poważną wartość produkcji. Dla przykładu podamy, że w lipcu 1945 r. przy stanie zatrudnienia 1.695 robotników wartość całej produkcji wyniosła 3.466.597 zł. W lutym rb.

w 243 zakładach pracowało 10.388 robotników a wartość produkcji wyniosła 52.626.226 zł.

Zamówienia angielskie wzmacniają naszą nadzieję, że stopniowo wrócą do nas starzy przedwojenni klienci zagraniczni. Tego rodzaju umowy zagraniczne pozwolą nam na wzmocnienie produkcji. W przewidywaniu znacznego ożywienia w tym przemyśle w fabrykach stopniowo zaprowadzany jest system produkcji seryjnej. Równocześnie zamierzamy wprowadzić plan standaryzacji fabrykatów oraz jej usprawnienie. (w.z.)

Bedziemy korzystać z patentów szwedzkich w zakresie przemysłu energetycznego

Nasze stosunki handlowe ze Szwecją układają się bardzo harmonijnie. Kraj ten odnosił się zawsze do naszych potrzeb z największą życzliwością, szlachetnie pomagał naszym rodakom, korzystającym z przymusowej gościnny w okresie wojny, a i teraz, w rozumieniu naszej ciężkiej sytuacji śpieszy nam niejednokrotnie z bezinteresowną pomocą. Nic więc dziwnego, że ze Szwecją wiążą nas ścisłe stosunki handlowe a nasi eksperci przemysłu są częstymi gośćmi w tym kraju.

Ostatnio bawili w Szwecji przedstawiciele polskiej energetyki — dyr. T. Zarnecki i prof. Gogolewski. Wizycie ich prasa szwedzka poświęcała wiele miejsca, zamieszczając liczne wywiady, w których Polacy mieli możliwość zorientowania społeczeństwa szwedzkiego o osiągnięciach naszego przemysłu i twórczej pracy polskiego robotnika.

Nasi energetycy zwiedzili m. in. zakłady L. M. Ericsson i Asea oraz z przedstawicielami szwedzkiego przemysłu elektrotechnicznego przeprowadzili wstępne rozmowy w sprawie ewentualnej wymiany doświadczeń technicznych. Zorientowano się również co do zakupów materiałów potrzebnych Polsce. Wiadomo bowiem, że nasz przemysł elektrotechniczny cierpi w dalszym ciągu na brak maszyn i niektórych surowców.

W wywiadzie, udzielonym dzien-

nikowi „Nydag“ polscy eksperci m. in. oświadczyli:

„W naszych dyskusjach z czołowymi kołami szwedzkiego przemysłu elektrotechnicznego znaleźliśmy ludzi chętnych do współpracy z nami, np. jeżeli chodzi o wynajęcie patentów; ponieważ przemysł szwedzki jest w chwili obecnej bardziej zaawansowany od naszego — w pierwszym rzędzie będzie to z korzyścią dla nas, ale mamy nadzieję, że ten stan rzeczy będzie w przyszłości wyrównany. Chcielibyśmy

częściowo kupić gotowe maszyny, duże urządzenia, których na razie nie jesteśmy w stanie wyprodukować u siebie, a częściowo — plany i rysunki“.

Wyniki tych pertraktacji są pozytywne. Jak bowiem wynika z jednej z ostatnich konferencji w Min. Przemysłu, rozmowy ze Szwecją doprowadziły do tego, że jednak polski przemysł energetyczny będzie korzystać w dużej mierze z patentów L. M. Ericssona (r.)

Palestyna chce stać się odbiorcą łódzkich wyrobów włókienniczych

Oczekiwany jest przyjazd do Łodzi dyr. Palestyński - Polskiej Izby Handlowej w Tel-Awiwie dr Józefa Groskopfa. Dyr. Groskopf przy był do Polski w celu odnowienia kontaktów z naszym przemysłem i handlem oraz restytuowania Izby Palestyńsko-Polskiej.

Dr Groskopf bawił w Warszawie, gdzie przeprowadził z czynnikami miarodajnymi szereg rozmów na temat możliwości wymiany towarowej między Polską a Palestyną. Był on przyjęty przez min. Jędrzychowskiego oraz prezesa C.U.P. min. Bobrowskiego.

Jak wynika z tych rozmów, istnieją znaczne możliwości wymiany

towarowej między obydwoma krajami.

Jak oświadczył dyr. Groskopf, Palestyna chce importować z Polski wyroby włókiennicze, które cieszą się dużym popytem wśród tamtejszej ludności, przede wszystkim z Łodzi, materiały budowlane, żelazo konstrukcyjne i handlowe, cynk, biel cynkowa, rury, blachę, drzewo a szczególnie tarćce (sosnę, świerk i jodłę), forniry, skrzynki do owoców cytrusowych, meble, artystyczne przedmioty do użytku domowego, zabawki dziecięce, papier, wyroby ceramiczne (między innymi ceramikę sanitarną), szkło, porcelanę, węgiel bunkrowy, pierze w stanie surowym, grzyby, konserwy jarzynowe itp.

Natomiast może eksportować do Polski owoce południowe (cytryny, pomarańcze) i koncentraty owocowe, jak soki i miąższe, olejki eteryczne, oliwę jadalną, nasiona sezamowe, wyroby chemiczne i farmaceutyczne, wina, koniaki oraz sztuczne zęby.

Spodziewany jest znaczny wzrost obrotów w Palestyną w porównaniu ze stanem przedwojennym, szczególnie, że większa część kupców palestyńskich jest pochodzenia polskiego i tym samym stają się naturalnymi agentami polskiego przemysłu i handlu w Palestynie. Ponadto ludność tamtejsza, w dużej mierze pochodzenia z naszego kraju przyzwyczała się do wyrobów polskich i chętnie je nabywa. (g)

Należy umożliwić przywóz do Polski towarów z amerykańskiej strefy okupacyjnej

Prywatne zrzeczenia przemysłowo-handlowe zostały poinformowane, że na składach w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech znajduje się wielka ilość towarów przemysłowych, przeznaczonych na eksport, jak: silniki samochodowe, prasy drukarskie, nitownice, frezarki, mikromierze, tokarki, wiertarki i zawory, łożyska itp.

W związku z tym izby handlowe oraz zrzeczenia eksporterów i importerów RP czynią starania u władz

miarodajnych, aby umożliwić przywóz do Polski tych artykułów, których brak dotkliwie odczuwamy.

Dużą trudność stanowi fakt, że zapłata za eksport może być dokonywana wyłącznie w dolarach amerykańskich, przy czym wymiana towarowa nie jest dozwolona. Handel ze strefą amerykańską w Niemczech odbywa się za pośrednictwem Zarządu Wojskowego dla Niemiec — strefa Stanów Zjednoczonych. Izby Przemysłowo-Handlowe oraz zrzeczenie Eksporterów i Importerów RP zgłosiły do odnośnych czynników zapotrzebowanie na przywóz towarów przemysłowych i surowców z Niemiec. (g)

Osiągnięcia produkcyjne naszego przemysłu w świetle statystyki

Jednym z podstawowych elementów stabilizacji naszego życia gospodarczego jest stale wzrastająca ilość czynnych zakładów w poszczególnych przemysłach i ich osiągnięcia produkcyjne które możemy odważnie zestawiać nie z okresami słabego rozwoju (lata 1918—25), lecz przeciwnie najwyższego (1937—38) roku).

Ostatnio Główny Urząd Statystyczny, który wznosił swą pozytywną działalność, opracował zestawienia produkcji przemysłowej za luty rb. Przy cyfrach ilustrujących wysokość tej produkcji i w nawiasach będziemy podawali cyfry odnoszące się do przeciętnej produkcji miesięcznej w 1938 r.

Wyprodukowano w lutym r. b.: węgla — 3.285 tys. ton (3.175 tys. ton), koksu — 205 tys. ton (191 tys. t.), energii elektrycznej — 473 mil. KWH, soli kamiennej warzonej — 22 tys. t., cementu — 53 tys.

surówki — 47 tys. ton, stali — 87 ton, szkła okiennego — 3.453 ton (2.124 t.), w przemyśle hutniczym tys ton, (120 tys. t.), cynku surowego — 3.200 ton, a dalej ropy naftowej — 8.100 ton, nafty 1.200 ton, benzyny — 2.500 t., saletry sodowej — 224 t., saletrzaku — 3.267 ton (1.296 t.), azotniaku — 7.416 ton (6.697 t.), siarczanu amonu — 2.242 ton, kwasu siarkowego 50% B — 10.435 ton, przedży bawełnianej — 2.966 ton, przedży wełnianej czesanej — 268 ton, przedży włókien lękowych — 545 ton, sztucznego jedwabiu — 216 t., celulozy — 2.904 ton, tektury — 1.207 ton, papieru — 8.675 ton.

Wyniki osiągnięć poszczególnych gałęzi przemysłu są najlepszym dowodem tempa jego odbudowy, a równocześnie kładzie kres rozwiązaniemu przez wrogie nam elementy wersjom o chaosie, panującym u nas w przemyśle. (r.)

Polsko-czechosłowacka umowa pocztowo-telekomunikacyjna

Dnia 24 maja r. b. została podpisana w Warszawie umowa pocztowo-telekomunikacyjna między Polską a Czechosłowacją. Umowa wprowadza regularną i tranzytową wymianę przesyłek listowych, listów wartościowych, paczek, przekazów pocztowych, przesyłek za pobraniem, telegramów i rozmów telefonicznych między Polską a Czechosłowacją.

We wzajemnych rozrachunkach obowiązywać będzie frank złoty. Opłaty za przesyłki listowe w obrocie między obu państwami pobierane będą według taryfy wewnętrznej kraju wysyłającego. Górna granica kwoty podanej wartości listów i paczek wartościowych ustala się na 1000 fr. zł. Dopuszczone są do obrotu paczki zwykłe, z podaną wartością, ochronne, ekspresowe do wagi 20 kg. i pilne do 10 kg. Kwoty

przekazów pocztowych oznaczane frankami zł. wypłacane będą adresem w walucie kraju przeznaczenia, według równowartości franka złotego.

Z dniem wejścia w życie umowy otwarte będą dla komunikacji telefonicznej następujące linie: Warszawa — Praha, Wrocław — Praha, Katowice — Praha, Katowice — Morawska Ostrawa, Cieszyn — Morawska Ostrawa.

Ustalono na razie następujące połączenie telegraficzne: Warszawa — Praha, Katowice — Praha, Katowice — Morawska Ostrawa. We wszystkich językach słowiańskich oraz w języku francuskim i angielskim mogą być prowadzone rozmowy telefoniczne i redagowane telegramy.

Umowa wchodzi w życie z dniem 1 lipca 1946 roku.

Szachy

pod redakcją A. G.

Umieszczone w naszym dzisiejszym dziale zadanie zapoczątkowuje stały miesięczny konkurs rozwiązaniowy „Dziennika Łódzkiego“. Konkurs nasz urządzony jest tzw. systemem drabinkowym, polegającym na tym, że uczestnik, który po miesiącu osiągnie największą ilość punktów, otrzymuje nagrodę i traci automatycznie wszystkie punkty, natomiast pozostałym uczestnikom punkty zdobyte zalicza się na następny miesiąc.

Ilość punktów za każde zadanie zależy od stopnia trudności w rozwiązywaniu i podane jest zgóry. W rozwiązaniach dwuchodówek wystarczy wskazać pierwszą posunięcie, w trzychodówkach i wielochodówkach — należy podać wszystkie warianty (rozgałęzienia) do matującego posunięcia, w końcówkach — grę główną i ważniejsze warianty poboczne.

Rozwiązania należy nadsyłać w terminie dwutygodniowym od daty ukazania się zadania, pod adresem red. „Dziennika Łódzkiego“, Łódź, Piotrkowska 96, z adnotacją na kopercie „Szachy“.

Zad. Nr 1 Autor — C. Mansfield. I nagr. „Western Morning News“ Białe Kre7, Dc2, Wd3, Sf6, f7, Pd5, h5. Czarne Krf5, Gal, a6, Sc3, d2, P7, f4, g4, g3. Mat w 2 posunięciach.

WIADOMOSCI. 24 marca r. b. zmarł w Lizbonie na skutek ataku serca szachowy mistrz świata Aleksander Alechin. Alechin urodził się w Rosji w 1892 r. Pierwszym jego większym sukcesem było zajęcie 3 miejsca na międzynarodowym turnieju w Petersburgu 1914 roku za ówczesnym mistrzem świata Laskerem i jego głównym rywalem Capablanca. W okresie 1918 — 1927 wygrywa cały szereg poważnych turniejów.

Zorganizowany w 1927 roku w Argentynie mecz o mistrzostwo świata między Capablancą a Alechinem zakończył się przekonującym zwycięstwem Alechina w stosunku 6:3. W 1935 r. w meczu z Holendrem Euwe — Alechin traci tytuł championa, aby odebrać go w meczu — rewanżu w 1937 r.

Ze śmiercią Alechina świat traci nie tylko jednego z największych graczy XX w., ale i wybitnego pisarza szachowego, autora szeregu cennych prac oraz niezrównanego komentatora partii szachowych.

Na wózb zorganizowanego zima ub. r. meczu szachowego przez radio pomiędzy ZSRR i Stanami Zjednoczonymi, w którym to meczu drużyna amerykańska poniosła dotkliwą porażkę w stosunku 4,5:15,5, odbędzie się w czerwcu rb. radio-mecz szachowy Związek Radziecki — Wielka Brytania. Nowością w nim będzie udział obok 10 przedstawicieli płci męskiej również 2 szachistek z każdego państwa.

Daje się zauważyć ożywienie w polskiej prasie szachowej. Istnieją już stałe działy szachowe w „Głosie Zachodnim“ (Katowice), w „Głosie Narodu“ (Częstochowa), w czasopiśmie „Świetyta“, w „Rzeczpospolitej“ (Warszawa). Wychodzi w Krakowie miesięcznik poświęcony wyłącznie szachom pt. „Szachista Polski“. Wydawanie podobnego pisma w stolicy planuje również Polski Związek Szachowy.

Podajemy niepełną listę szachistów i problemistów polskich, zamordowanych przez Niemców lub zmarłych wskutek działań wojennych: Dawid Przepiórka, Karol Piltz, Leon Kremer, M. Lowicki, St. Kohn, Zdzisław Marienstrass, dr Tadeusz Głuchowski, Jan Kleczyński z Warszawy, Appel i Kolski z Łodzi, inż. Łasiński i Henryk Friedman ze Lwowa. CZĘŚĆ ICH PAMIĘCI!

DZIENNIK SPORTOWY

Dobry wynik Moderówny (AZS) w skoku wzwyż

Drugi dzień „międzynarodowych” zawodów lekkoatletycznych w Łodzi był raczej dniem zaprzeczenia szlachetnej intencji organizatorów. Czesi po pierwszym dniu zawodów poczuli tęsknotę za swoją ojczyzną i czym prędzej udali się na dworzec żeby odjechać do Pragi.

Staniszewski postawił organizatorom trudny do rozwiązania dyktando. Koniec końców Staniszewski odjechał do Warszawy po zainkasowaniu zwrotu kosztów podróży.

Zawody rozpoczęły się skromnym biegiem na 800 m. Zamiast pojedynku Kurpesa — Staniszewski, mieliśmy start Kurpesy z Mirowskim z Warszawy. Kurpesa, wobec braku na starcie Staniszewskiego, stał się faworytem i liczyliśmy raczej, że zechce on iść ten rozstrzygnięty nie tyle na swoją korzyść ile biec będzie na czas. Tymczasem godnym zastępcą Staniszewskiego okazał się Mirowski (Zyrardowianka), który na prostej minął Kurpesę, uzyskując czas 2,6,2. Drugie miejsce zajął Kurpesa (LKE) — 2,7, 3) Markus (LKS) 2,11. Kurpesa jest tym doskonałym biegaczem, jak zresztą wielu innych słynnych długodystansowców, którzy nie posiadają dobrego finiszu.

Pchnięcie kulą pań. 1) Wajsówna (LKS) — 9,83, 2) Przybylska (Zjednoczone) 9,36, 3) Peskówna (Pabianice) 8,93.

200 m. pań: Słomczewska (DKS) startuje z zawodniczką bliżej nam nieznaną — Majchrzakówną, która nie odgrywa większej roli w biegu. Zwyciężca Słomczewska, która ustala czasem 28,2 sek nowy rekord okręgu łódzkiego.

Zwycięstwo ZWM — Aleksandrów

W Aleksandrowie odbył się mecz o mistrzostwo „B” klasy łódzkiej. Na boisku w Aleksandrowie walczyła miejscowa drużyna ZWM z TUR-em z Chojen. Zwycięstwo odniosła drużyna ZWM Aleksandrów — 3:1 (1:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli Zentera I — 2 i Mróz — 1.

Sędziował b. dobrze p. Naporski. Publiczności — ponad 2 tysiące.

W najbliższą niedzielę w Aleksandrowie odbędzie się mecz towarzyski ZWM Aleksandrów — Warszawa.

Po kilkumiesięcznej obserwacji, możemy z prawdziwą satysfakcją stwierdzić, że w Aleksandrowie doskonale postawiona jest strona organizacyjna sportu, który cieszy się tak specjalnym powodzeniem. Wystarczy nadmienić, że zawody jakie odbywają się raz po raz w tym 10-tysięcznym mieście, skupiają zawsze ponad 3 tys. widzów.

Skok o tyczce. 1) Kuźmicki (AZS) 2) Szymdke (Pabianice) 2,93 3) Maciaszczyk (LKS) — 2,83. Łopuszyński z Warszawy startuje poza konkursem, uzyskał wynik 3,02. Wyniki, jak widzimy, są bardzo słabe. Skakał przy pomocy jakiegoś drąga metalowego, który nie przypominał pod żadnym względem prawdziwej tyczki. Jakoby tyczka trudna jest do zdobycia w Polsce. Pod tym względem tyczkarze nasi mogą podać ręce, ten nisistom, którzy smucą się brakiem piłek.

Skok wzwyż pań. Niespodziewanie obje zawodniczki Moderówna i Wajsówna uzyskują bardzo dobre wyniki. Zwyciężca Moderówna (AZS) — 1,37, 2) Wajsówna (LKS) — 1,37, 3) Peskówna (Pabianice) 1,32. Wyniki są rzeczywiście dobre.

Rzut oszczepem 1) Rybczak — 48,04 2) Kubik — 45,17 3) Kuźmicki (AZS) — 43,61.

Bieg na 5000 m. Kurpesa zrezygnował ze startu, mając kontuzjowaną nogę. Niespodzianką była przegrana rutynowanego biegacza Nowaka i stała forma maratoniczka Soduły, który zajął ostatnie miejsce. Rewelacją natomiast był start Ostolskiego, który — chociaż nie uzyskał dobrego czasu, to jednak wykazał całkiem niezły styl — 16,40,7, 2) Wróbel 16,56 3) Wiciński — 17,05. Organizacja nie stała miastety na

Bokserzy „Skry” w Łodzi

Zakontraktowany został na 15 hm. międzyklubowy mecz bokserki między RKS „Skra” ze Śląska a drużyną LKS.

Walczyć będą następujące pary: Adamiec (Skra) — Stasiak (LKS), Grzywocz (SKRA) — Kierus (LKS), Ciupka (SKRA) — Marcinkowski (LKS), Sztalc (Skra) — Kowalski (LKS), Moric (Skra) — Olejlik (LKS) Gwóźdź (Skra) — Rychtel (LKS), Forma (Skra) — Markiewicz względnie Janicki (LKS), Wendtland (Skra) — Zylis (LKS).

LKS wysunął propozycję by Grzywocz mógł spotkać się z Marcinkowskim w wadze piórkowej. Ciupka natomiast walczyłby z Kierusem w wadze koguciej. Mecz odbędzie się o godz. 20 na LKS.

Już wyszła z druku rewelacyjna książka STRUMPH - WOJTKIEWICZA

265 stron, 48 ilustracji, 5 map. Cena 300,— zł. Sikorski i jego żołnierze

Wyszła za zaliczeniem KSIĘGARNIA LUDOWA, T. LEMANSKI, ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 17

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Awantura na Śląsku

Muszę przyznać, że z wielką przykrością siadam do pisania tej wzmianki, która ma być echem meczu piłkarskiego AKS Śląsk — Wisła Kraków.

Telefonowano do mnie specjalnie z Katowic i proszono o napisanie artykułu o skandalicznych zjściach na boisku piłkarskim. Dziewięciu graczy leży w szpitalu. Któryś ma

wybitą szczękę. Łała się krew. Kilku znajduje się w beznadziejnym stanie.

Katowice telefonicznie proszą o pomoc. Działacze sportowi są zrozpaczeni. W słuchawce telefonicznej słyszę jak ktoś podpowiada memu rozmówcy: „powiedz całą prawdę... zapytuje więc o powód awantury.

Wisła przegrała mecz z AKS 2:5. Wobec porażki Wisły zaczęto raptem krzyżeć: „bijcie AKS, bo to są Niemcy” i zaczęło się...

Co robić?

Tak dalej być nie może. Te wszystkie awantury raz nareszcie muszą się skończyć na boiskach sportowych. Jeżeli ktoś jest Niemcem, to nie powinien rzeczywiście grać w piłkę nożną, wątpimy jednak żeby w drużynie AKS byli jacyś Niemcy. Przecież śląskie władze piłkarstwa polskiego mają kartoteki wszystkich piłkarzy i wiedzą dobrze kogo można dopuszczać do zawodów a kogo nie.

Zapewne będziemy mogli dowiedzieć się szczegółów z ostatniego numeru tygodnika „Sport”. W każdym razie trzeba raz nareszcie zlikwidować tych wszystkich wicherzycieli w sporcie polskim, chociażby mieli to być wysoko postawieni działacze sportowi.

Dziś Legia gra z ZZK

Dziś na boisku LKS odbędzie się mecz międzyklubowy Legia (Warszawa) — ZZK (Łódź) na rzecz Czerwonego Krzyża.

Dzisiejsze spotkanie tych dwóch drużyn, właściwie biorąc, będzie rewanżowym meczem Warszawa — Łódź za przegraną 3 maja. Wówczas Warszawa reprezentowana była przez Legię a Łódź przez ZZK.

Przeegraliśmy 0:6. Nadarza się więc wspaniała okazja rewanżu.

Jesteśmy przekonani, że dzisiejszy mecz będzie się cieszył wielkim powodzeniem i zgromadzi na stadionie tysięczne tłumy widzów.

Obie drużyny wystąpią w najsilniejszych składach. Początek o godzinie 18.

300 motocyklistów weźmie udział w otwarciu sezonu

Motocykliści łódzcy szykują się do uroczystego otwarcia sezonu

Wł. Niewadził zdyskwalifikowany na pół roku

Mistrz Polski w wadze ciężkiej — Władysław Niewadził został zdyskwalifikowany na przeciąg pół roku uchwałą prezydium Zarządu LKS.

W motywach LKS podaje, że Niewadziła kara spotkała za niesubordynację sportową. Niewadził lekceważył treningi i mecze międzyklubowe. Będąc wyznaczony do reprezentacyjnej ósemki, nie stawia się bez żadnego usprawiedliwienia na ringu, narażając klub swój na bardzo przykre konsekwencje. Ostatnio Niewadził nie pojechał na Śląsk, gdzie LKS przegrał z Batorym 7:9.

otwarcie sezonu ma nastąpić 16 b. m. W programie: zbiórka wszystkich motocyklistów, którzy udadzą się do Katedry na nabożeństwo, po którym nastąpi złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza i poświęcenie maszyn.

Po uroczystości oficjalnej motocykliści łódzcy udadzą się na wycieczkę do Piotrkowa. W uroczystości otwarcia sezonu ma wziąć udział przeszło 300 motocyklistów.

Zebrańie motocyklistów tramwajarzy

Dziś o godz. 18 w lokalu przy ul. 11 listopada 13, odbędzie się zebranie sekcji motocyklowej KS Tramwajarzy.

Obecność wszystkich członków konieczna.

Przedstawicielei rejonowych poszukuje wytwórnia chemiczna, produkująca barwniki do tkanin, lakiery, kleje itp. — Wyczerpujące oferty do „PAR” Kraków, Rynek Główny 46 sub „Przedstawicielei” (kr.940)

Kronika milicyjna

KRADZIEŻ W „SPOLEM”

Do sklepu „Społem” przy ul. Rzgowskiej 59, włamali się nieznan sprawcy i zrabowali ok. 60 kg cukru oraz 123 pary butów, przeznaczonych na pryział.

WŁAMANIE DO MAGAZYNU FABRYCZNEGO

Nieznan sprawcy dostali się w noc, drogą „napowietrzną” — przez dachy z ulicy Pomorskiej na teren fabryczny przy ulicy Morskiej 3. Złodzieje włamali się następnie do magazynu, skąd skradli 13 sztuk materiału ręcznikowego. Sledztwo w toku.

STANISŁAW SOJECKI STEFAN STEFANSKI

Ściany mają uszy...

19) POWIEŚĆ

Tom II.

— Zastąpić ich innymi — wtrącił grzecznie Hochberg. — Chwała Fuehrerowi, Niemcy mają jeszcze dość ludzi, którzy...

— Właśnie, właśnie — potwierdził skwapliwie komendant — to dobra myśl z tym zastąpieniem. Właśnie chcę, żeby pan objął stanowisko szefa gestapo w Nowym Dworze...

— Zaraz — przerwał oberleutenant — przecież tam jest ten pański ulubieniec, Wolff...

— Ulubieniec. Pfuj! To tchórz i idiota! Odam go pod sąd!

Hochberg zrobił minę bardzo zdziwioną.

— Pod sąd?

— Tak! — wrzasnął pułkownik. — Każdego oddam pod sąd, jak Wolffa, kto nie potrafi nas ochronić od wybrzyków tej bandy z lasu! Kto mi zamiełba środków ostrożności i wykaże niedbalstwo w służbie!

Spojrzał na oberleutanta i raptem przypomniał sobie że jest to oficer, który do Modlina przybył dopiero w ostatnich dniach.

— Pan nic nie wie o tym skurczybyku Kurcie z Kampinosu?

Hochberg uśmiechnął się lekceważąco.

— O Kurcie z Kampinosu? Słyszałem o Kurcie, będąc w Warszawie...

— To właśnie ten sam! — ryknął komendant. — Tutaj go nawet nazywają jeszcze inaczej. Zaraz... niech sobie przypominę... Acha, wiem już — zgrzytnął zębami

— Nazywają go „Grabarz”. Nasi ludzie tak go nazywają. Ze niby przez niego, psia krew, tyle u nas pogrzebów. Najlepiej go zna Gruber. Wie pan co? Gruber się już trochę wyliział. Chodźmy do niego! On nam dokładnie opisz, co wie o tym, tfu, „Grabarzu” i jego szajce...

Gruber rzeczywiście się „trochę wyliział”. Po wyjęciu kulki, która cudem nie tknęła zwojów mózgowych, męczył się jeszcze bardzo długo, lecz obecnie leżał już nawet nie w szpitalu, ale u siebie w mieszkaniu. Leżał, ale się nie nudził. Rozpamiętywał swoje niepowodzenia i planował krwawą zemstę.

— Złapać tego drania — myślał. — Złapać go żywcem i dać mu pokosztować tortur przed skonaniem!

Chwytał się za obandażowaną głowę i jęczał ze złości:

— Już nie będę tak lekkomyślnie na niego polował, jak ostatnim razem! Co mnie za licho podkusiło, aby się na niego wyprawiać we dwójkę! Nawet się nie obejrzałem, jak pośrodku wioski, gdzie się na niego zacząłem, ktoś mi zmienacka w łeb kropnął. O, mein Gott! Co tam teraz myśli pułkownik. A i Wolff pewnie podle mną kopie dołki, aby się dostać na moje stanowisko... Ale niedoczekanie jego; ja się jeszcze podniosę na nogi i pokażę wszystkim, kim jest Herr Alfred Gruber

Rozmyślenia te przerwał pukanie do drzwi.

— Wejść! —

— Dzień dobry! —

Gruber spójrzył na gościa. Ten ostatni przedstawił się:

— Hochberg! —

— Bardzo mi miło. Czym mogę służyć?

— Przychodzę po wieści o tym... z Kampinosu. O Kurcie.

— A po co panu jakieś wieści o Kurcie?

— Z polecenia pułkownika mam od jutra zacząć polowanie. Ponieważ pan zna tego drania najlepiej...

Gruber syknął, bo strzyknęło mu coś pod czaszką: — Oj — znam, znam — tego drania. Władisz pan to na mojej głowie.

— O to właśnie chodzi. Pułkownik jest zdania, że pan nie tak wcześniej będzie mógł znowu kontynuować swój zawód i dlatego wyznaczył funkcję zlikwidowania bandy Kurta mnie.

Gruber syknął po raz drugi. Tym razem jednak nie dlatego, że mu dokuczwała rana, lecz na skutek zlecenia pułkownika.

— Kurt ma być zlikwidowany beze mnie! — rzekł do siebie w duchu. — Ja w odstawę! Głośno zaś powiedział:

— Do diabła! Gdyby się to panu udało — byłbyś pan najpopularniejszym człowiekiem w gestapo!

A w duchu znowu dodał:

— Ale ci się nie uda! Ja się o to postaram!

I znowu głośno:

— Więc chodzi panu, panie Hochberg, o informacje o Kurcie?

— Bardzo proszę. Chciałbym jaknajwcześniej zorganizować wyprawę.

— Pochwalam ten pośpiech. — Istotnie — im prędzej się tego drania sprzątnie — tym wcześniej odechniemy tu wszyscy. Zwracam jednak panu uwagę — że to nie tylko odważny lew. To także przebiegły lis.

— Scharakteryzowano mi go dokładnie. Poznałbym go wśród miliona. Mnie chodzi o coś innego. W przybliżeniu chociażby chciałbym wiedzieć, gdzie go szukać. Znać teren jego działania.

Gruber zaczął wargi.

— Aha — o to ci chodzi, bratku! — No — to długo go będziesz szukał.

I podał Hochbergowi najzupełniej fałszywy ślad.

— Dziękuję panu. Bardzo dziękuję. I życzę jak najszybszego powrotu do zdrowia!

To powiedziawszy, Hochberg wyszedł.

(c. d. n.)

KALENDARZYK HISTORYCZNY

DZIS: Norberta i Klaudiasza; s. w. Cichomira. JUTRO: Roberta s. w. Wiesława

- 1530 Urodził się Jan Kochanowski z Czarnolasu. 1599 Urodził się w Sewilli malarz hiszpański Diego Velasquez...

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY

- Woj. Urząd Bezp. — tel 252-72. Pow. Urząd Bezp. — tel 130-01. Kom. Miejsk M. O. — tel 253-60...

DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Czyńskiego (Rokietńska 53), Bartoszewskiego (Piotrkowska 95)...

TEATRY

- Teatr W. P. (Cegielniana 27) — godz. 19. „Uczeń diabła”. Teatr Powszechny TUR (11 Listopada 21) godz. 19.30 „Szelmstwa Skapena”...

KLUB PIC WICKA

Traugutta 6, (wejście przez hotel, 1 p.) W dniu 6 czerwca (czwartek) o godzinie 19.00 odbędzie się wieczór Jerzego Andrzejewskiego.

Ogród Zoologiczny na Zdrowiu (dojazd tramwajem Nr 9) — otwarty codziennie od godz. 9 rano do zmroku.

RINA

- „Polonia” (Piotrkowska 67) — „Ukochany”. „Tęcza” (Piotrkowska Nr 108) — „Piękna płeć”. „Włsta” (Przejazd 1; „Adria” (ul. Główna 2) „Płomień nie zgasł”...

Program radiowy

na czwartek, 6.6.46

Kraków 5.57 Sygn. czasu. 6.00 Kalendarz hist. 6.05 Płyty. 6.15 Porozm. ze słuch. 6.30 Płyty. W-wa 6.45 Dziennik. 7.05 Progr. na dziś. Poznań: 7.10 Gimn. 7.20 Płyty. W-wa: 7.45 Najw. wiad. dziennika. 7.50 Płyty. Łódź: 8.30 Skrz. poszukiwania rodz. 8.45 Odcz. prozy: „Rafał z lasu” — nowela Wł. Rymkiewicza. 9.00 Rozmaitości. 9.10 Progr. na dziś. 9.15 Przerwa. Kraków: 11.57 Sygn. czasu i hejnał. W-wa: 12.05 Na ziemiach odz. 12.20 Koncert. 12.40 Z życia nar. słow. 12.50 Z dziejów barb. niem. 13.00 Aud. szkolna. 13.15 Konc. dla szkół. 14.00 Dziennik. 14.30 Inform. Łódź: 14.40 Płyty. 14.55 Przgl. teatr. Zb. Kopałki: „Uczeń diabła”. 15.05 Rezerwa. 15.10 Recital skrzypcowy Witolda Nowackiego, akomp. Wanda Klimowiczowa. 15.30 Wiad. z miasta i prow. 15.35 Kłopoty językowe i kłopoty pieniężne pog. Chałdzyńskiej - Jakubowskiej. 15.45 Pieśni w wyk. Diny Pawłowskiej, akomp. Wanda Klimowiczowa. 16.00 Aud. dla dzieci młodsz. Zofii Kotlańskiej - Budzyńskiej. W-wa: 16.15 Koncert. 16.55 Reportaż. 17.10 Koncert. 17.50 Odbudowujemy Warszawę. Łódź: 17.55 Aud. dla święt. robotniczych: 1) Młyny parowe o sile 400 koni — pog. Kuczkowskiego, 2) Jubileusz stol. Warszawy — pog. Jacka Zowskiego, 3) Płyty. W-wa: 18.30 Nauka przy głośniku. 19.00 Koncert. 19.30 Dziennik. Kraków: 20.00 Koncert. Katowice: 20.45 Słuchowisko. Łódź: 21.00 Pog. Łódzkiej Rodziny Radiowej — opr. red. Jan Piotrowski. 21.10 Koncert rozrywkowy w wyk. H. Rostworowskiego — śpiew i Fr. Leszczyńskiej — akomp. 21.30 Koncert życzeń. Bydgoszcz: 22.00 „Pokrzywy nad Brdą”. W-wa: 22.15 Muzyka taneczna. Łódź: 22.30 Komunikat o pogodzie. 22.32 Skrz. poszuk. rodz. W-wa: 23.00 Ost. wiad. dziennika. Łódź: 23.35 Progr. na jutro, zakończenie progr. i Hymn do godz. 23.40.

ODCZYT W RAMACH „TYGODNIA” PCK

W czwartek, 6 bm. o godz. 19.00 w sali Ogólnopolskiego Towarzystwa Technicznego, Piotrkowska 102, profesor U. L. dr Artur Ber wygłosi odczyt na temat: „Nowoczesne metody leczenia chorób zakaźnych” (szczepionki, surowice, hemoterapia, penicylina).

Oddział Łódzki Polskiego Czerwonego Krzyża uprzejmie zaprasza na powyższy odczyt wszystkich zainteresowanych.

Wstęp bezpłatny.

AKADEMICY JADĄ DO OLSZTYNA

Koło Słuchaczy Studium Dziennikarsko - Publicystycznego w Łodzi organizuje w sobotę dnia 8 bm. wyjazd do Olsztyna na uroczystości Warmińsko - Mazurskie (Gody Wiosenne połączone z Ogólnopolskim Zjazdem Dziennikarzy).

Udział mogą wziąć słuchacze wszystkich wyższych uczelni Łodzi.

Zapisy tylko w czwartek i piątek, t. zn. 6 i 7 bm, ul. Traugutta 8. I piętro — sala konferencyjna, w godzinach od 18 —19-ej.

PODZIĘKOWANIE

Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza Oddział w Łodzi podaje do wiadomości, że z kwoty ulicznej i w lokalach zamkniętych, która odbyła się w dniu 30 maja b. r. na pomoc żołnierzy i jego rodzinie, zebrano zł. 36.289.— (słownie trzydzieści sześć tysięcy dwieście osiemdziesiąt dziewięć złotych).

Równocześnie wszystkim, którzy wzięli udział w wyżej wymienionej akcji TP.Z. serdecznie dziękuje.

Mleko na kartki

W dniu dzisiejszym 6 bm. mleko na kartki wydawane będzie we wszystkich sklepach „13 rejonów”.

Dzisiaj zakaz sprzedaży mięsa nie obowiązuje

W związku z przypadającymi Zielonymi Świątami dni mięsne decyzyją Prezydenta Miasta ustalono zostały na czwartek, piątek, sobotę, to jest 6, 7 i 8 czerwca.

Ograniczenia sprzedaży wyrobów cukierniczych pozostają w bieżącym tygodniu bez zmian.

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Początek przedstawień UCZNIA DIABŁA 19 punktualnie o godzinie 19

Poszukujemy młodych inżynierów-mechaników

którzy chcieliby się poświęcić dziedzinie budowy opon samochodowych. Kandydaci po odbyciu praktyki w naszej fabryce (około 3-6 miesięcy) zostaną wysłani w celu wykształcenia zagranicę. Wynagrodzenie według obowiązującej tabeli płac.

Zgłoszenia kierować należy do firmy „PAR” POZNAŃ ul. RATAJCZAKA Nr. 7, pod 906. (kr.938)

UWAGA CZŁONKOWIE

SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW w Rudzie Pabianickiej Dnia 15 czerwca 1946 r. o godz. 18.45 w sali PPR w Rudzie Pabianickiej, ul. Wieniawskiego Nr 5 odbędzie się

WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW

- z następującym porządkiem dziennym: 1. Zagajenie i wybór prezylum. 2. Odczytanie protokołu polustracyjnego. 3. Sprawozdanie: a) Zarządu i Rady Nadzorczej, b) Odczytanie bilansu za 1945 rok, c) Odczytanie protokołu Komisji Rewizyjnej, d) Zatwierdzenie bilansu i podział nadwyżki, 4. Odczytanie i zatwierdzenie budżetu i planu pracy na 1946 r. 5. Oznaczenie najwyższej sumy zadłużenia Spółdzielni. 6. Wybór 2-ch członków Rady Nadzorczej i 2-ch zastępców. 7. Wolne wnioski. (3478) ZARZĄD

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Rejonowy Zarząd Kwaterunkowo-Budowlany w Łodzi, ul. Narutowicza 17, ogłasza przetarg na wykonanie krat żelaznych i ogrodzenia w posesji wojskowej w Andrzejowie.

Słupki koszarowy, warunki przetargowe otrzymać można za zwrotem kosztów w Rejonowym Zarządzie Kwat. Bud. w Łodzi, ul. Narutowicza 17, pokój Nr 7.

Termin składania ofert do dnia 8. 6. 1946 r. godzina 10.15 w R.Z.K.B. Łódź, ul. Narutowicza Nr 17, pokój Nr 12.

Otwarcie ofert nastąpi 8 czerwca b. r. o godzinie 11.00. Do oferty musi być dołączony kwit o opłaceniu, pożyczki na odbudowę Państwa, względnie zaświadczenie o zwolnieniu z opłaty.

Wadium w wysokości 3% od sumy oferowanej w gotówce, w papierach wartościowych, względnie w postaci zabezpieczenia hipotecznego należy złożyć do Kasy R.Z.K.B. w Łodzi, ul. Narutowicza Nr 17, pokój Nr 4 za kwit depozytowy załączony do składanej oferty.

Rejonowy Zarząd Kwat. Bud. w Łodzi zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn prawa wyboru przedsiębiorcy bez względu na wynik przetargu, oraz bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań z tego powodu.

Rejonowy Zarząd Kwaterunkowo-Budowlany w Łodzi. (kr.189/M)

Z ukośa

Sprawy dermato-ideologiczne

W okresie minionej wojny Niemiaszki reprodukowali w swych ilustrowanych piśmiadach zdjęcia brutalnie z klubu wojskowego we Frankfurcie nad Menem wszystkich kombatantów ostatniej wojny — murzynów.

Incydent powyższy, dokonany na benefis dzieł hitlerowskich, potwierdza słuszność protestu, wniesionego przez Narodowy Kongres Murzynów w Stanach Zjednoczonych — do Organizacji Narodów Zjednoczonych. Bo niby w karcie O. N. Z. — walka z rasizmem, a w Stanach Zjednoczonych jednocząca się dermato-ideologia.

ETIENNE

P. S. Murzyni, bronią się przed dermato-ideologią, powołali się w liście do prez. Trumana na krew, którą przelewali przy boku U. S. A. w czasie ostatniej wojny. Przypuszczam, że to im nie wiele pomoże. Argument „krwi” nie jest dla aliantów ważny, nawet... jeśli nie chodzi o murzynów, lecz o idealnie „białych” sprzymierzeńców.

No, ale wojna to jest przecież stan wyjątkowy. W czasie wojny opłaciło się zawiesić na kolku popularnych czy zwyczajowe Ku-Klux-Klany. Inaczej zresztą nawet nie wypadło: walka z Niemcami uchodziła pono za walkę z faszyzmem i... rasizmem.

Niestety, po zawarciu (faktycznie) pokoju z rasistami hitlerowskimi, przypomnieli sobie, że „murzyn zroził swoje” i „pogromcy” rasizmu europejskiego huzia teraz z całym rasizmem na czarną, amerykańską skórę.

Ku-Klux-Klan wznowił oficjalnie swą działalność w Georgii i prawdopodobnie rozszerzy swe agendy na inne Stany. Ubudowaną metodą Ku-Klux-Klanu jest t. zw. lynch. Narazie jakoś nie słychać o lynchach murzyńskich w Ameryce, co nie przeszkadzało Yankeeom urządzać go w Europie. Jak podał bowiem za „Daily Expressem” — „Dziennik Polski”, grono amerykańskich oficerów, inspirowanych przez niemieckie „ja-

Nauka i wychowanie

KORESPONDENCYJNE nauczanie matematyki, fizyki, każdy zakres. rozwiązywanie zadań. — Znaczek 10, Opoczno, Limanowskiego 34, Magi. g. 3951)

SEKRETARIAT kursów Brelewskiego Piotrkowska 83/6, przyjmuje zapisy na kurs maszynopisanja. (3492)

ANGIELSKIEGO kurs ośmiotygodniowy, rezultat gwarantowany. Za wadzka 22—10, od 4—7-ej. (3495)

DYREKCJA PAŃSTWOWEJ NIŻSZEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ W ŁODZI, za wiadoma, że od dnia 5 czerwca do 15 czerwca przyjmuje zapisy dla nowostępujących uczniów do klas: fortepianu, skrzypiec i akordeonu. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Szkoły, Piotrkowska 252, godz. 10 do 12. Dyrekcja. (883/p)

GORZELNICZY — Zjednoczenie Państwowych Gorzeln Rolniczych przy udziale Zw. Sam. Chłop. organizuje 5-tygodniowy bezpłatny kurs gorzelnicy w Warszawie od 1.8—4.9. 1946 roku. Wiadomości udziela Zjednoczenie Gorzeln Rolniczych, Warszawa, Zulińskiego 7, m. 5. (935-p)

ANGIELSKIEGO udziela profesor dyplomowany, długoletni pobyt w Anglii, Ameryce. Senatorska 32, m. 5, róg Kilińskiego. (3498)

Różne

DAMSGY fryzjerzy z Wilna — Władysław, Mieczysław, Witold i Waław Łódź, Zamenhofa 1, polecają trwałą ondulację najnowocześniejszymi aparatami. Farbowanie i rozjaśnianie włosów, szybkie suszenie. (ag) (818/p)

PRACOWNIA futer wykonywuje wszelkie roboty kuśnierskie Sabat Marian Piotrkowska 92 — 67, tel. 216-51. (3935)

LECZNICZY pedicure, masaż, Piotr kowska 35-5, godz. 10—1, 3—6, tel. 216-00. (R)

PORTRETY z każdej fotografii wykonują artystycznie „EL-CHA-FILM”. Warszawa, Jerozolimska 27. Prowincję informujemy listownie. (Kr 931)

FOTOGONICZNI są wszyscy, gdy się fotografują w Foto-Atelier H. Śmigacz. — Fotograf filmowy, Piotrkowska 6, tel. 171-84 (Ag)

SAD z czereśniami i wiśniami w wydzielawie. Kilińskiego 115—30, Pa wlak. (927-p)

GABINET Kosmetyczny „Wenus”, Łódź, Piotrkowska 83. Wszelkie zabiegi nowoczesnej kosmetyki. (920-p)

SZTANDARY, chorąkwie, parament bielizne kościelna, koronkarstwo wykonuje mistrzyni Cecu Łódzkiego M. Woźniak, Łódź, Rzgowska Nr 58, dojazd tramwajem 4, 5, 7, i 11. (916-p)

WARSAWSKA Pracownia Konfekcji wykonuje: płaszcze nieprzemakalne, męskie i damskie bluzy, spodnie, wiatrówki, kurtki sportowe skórzane, Śródmiejska 28—7, front. (3519)

Wypadki

POD KOŁAMI SAMOCHODU Na ulicy Pabianickiej, na wysokości posesji Nr 46, wojskowy samochód ciężarowy najechał na 65-letnią Katarzynę Łódkę, która doznała ogólnych obrażeń ciała. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala Św. Józefa. Sprawcą okazał się szofer Edward Piata.

Teatr „SYRENA” w Ogródnicy Letnim „BAGATELA” ul. Piotrkowska 94 Ostatnie dni programu „WIOSENNE REWIERENDUM” Początek o godz. 19.30 Kasa Teatru „Bagatela” czynna cały dzień.

URZĄDZENIA DO KSIĘGOWOŚCI przebitkowej, — finansów — plac i magazynowe marki „ZENIT” nabyć można w firmie J. Lezon, Daszyńskiego 4, tel. 212-70 oraz w firmie Polska Buchalteria Przebitkowa „ZENIT” ul. Piotrkowska 73, — tel. 173-97. (ag)

Hurtownia Chemiczna Nr 6 w Łodzi przeniesiona z ul. Roosevelta 1—3 na ul. Nowomiejską 10, I piętro, tel. 145-31, hurtowo i detalicznie kupuje i sprzedaje: barwniki do włókna i na skóry (dekfarby) oraz inne chemikalia, kalafonie, ultramarynę, kleje stolarskie, pokost, rozpuszczalniki, esencje, dekstrynę antychlor i t. p. (ag)

OGŁOSZENIE Obchód pięćdziesięciolecia pracy Państwowej Szkoły Włókienniczej w Rakszawie odbędzie się 22 i 23 czerwca t. j. wcześniej, niż pierwotnie zapowiedziano. Komitet jubileuszowy prosi byłych nauczycieli i instruktorów szkoły oraz jej wychowanków o wzięcie udziału w obchodzie pięćdziesięciolecia. W programie: nabożeństwo, otwarcie zjazdu, referaty, wystawa prac szkoły i jej dzieł, inscenizacja i śpiewy zespołów szkolnych. (kr.934)

Lekarze

KRÓTKOFALÓWKA, solux, kwarców, ki. Cegielniana 4, tel. 152-65, Dr Kowalski. (172/p)
Dr med. B. JANCZEWSKI, ginekolog z Warszawy, ordynuje w Ciecocińsku, dworek „Zachęta” godz. 10-13 i 16 do 19.ej. (kr.940)
Dr ANATOL MIKULKO, specjalista chorób kobiecych, przyjmuje od 3-6 po poł. Al. Kościuszki 96. m. 2. Próg Bandurskiego 8. (R)
Dr med. B. TOLCZYŃSKI, starszy asystent Uniwersytetu Łódzkiego, specjalista chorób uszu, nosa i gardła Sienkiewicza 37. Ordynuje 3-7 po południu. Telefon 269.01. (175/7)
Dr med. GUSTAW MARKIEWICZ, specjalista chorób wenerycznych i skórnych - Piotrkowska 109, m. 6.
Dr med. WIKTOR PIESKOW, choroby nerwowe i wewnętrzne, ordynuje w godz. 3-5. Leczenie elektrostraszowe w godz. 5-7. Zawadzka 6, m. 7, tel. 133-81.
Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT, specjalista chorób wenerycznych i skórnych. Piotrkowska Nr 106. - Przyjmuje od 8-10 i od 4-7 (Ag)
Dr med. LENCZEWSKI, choroby kobiece i akuszeria. Obecnie Łódź, Sienkiewicza 51, godz. 3-7, telefon 181-47. (2297)
Dr medycyny ANTONI MAJEWSKI choroby kobiece i wewnętrzne, od 3-5. Legionów 3 m. 1. (3514)
Dr HENRYK PROCHACKI, choroby skórne i weneryczne, ul. Legionów 17, przyjmuje 12-1 i 3-6 pp. (2359)
Dr JERZY SURKONT choroby kobiece i akuszeria, Piotrkowska 109, tel. 177-76, ordynuje 10-11 i 15-17 godz. (ag)
Dr Jerzy KOWALCZYK, choroby skórne i weneryczne. Żeromskiego Nr 41, 3-6, tel. 150-53. (223/p)
Dr STANISŁAW BIBERGAL, choroby skórne i weneryczne, Piotrkowska Nr 134, przyjmuje od 4-6, tel. 269-96 (ag)
Dr KONDRACKI specjalista chorób żołądka, kiszek, wątroby. Narutowicza Nr 35, tel. 206-99. (pap)
Dr Ł. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych i akuszerii ul. Legionów Nr 9 tel. 166-29, przyjmuje 1-6. (1016)
Dr med. I. VOGEL ze Lwowa, specjalista chorób kobiecych i akuszer, przyjmuje - ul. Narutowicza 4, tel. 260-92. (Ag)
Dr med. CIESNOWSKI Michał, specjalista chorób uszu, nosa i gardła. Łódź, Legionów 9, tel. 156-10. Przyjmuje 16-19. (ag)
Dr B. DOBROWOLSKI, specjalista chorób nerwowych i seksualnych - Przyjmuje 4-7. Kopernika Nr 6, tel. 186-00. (2011)
Dr PIETRASZKIEWICZ z Warszawy, specjalista chorób uszu, nosa i gardła, przyjmuje od 3-4 i 6-7. Sienkiewicza 73, tel. 195-00. wewnętrzny 19. (528/p)
Dr LIBO ALEKSANDER, choroby uszu, gardła, nosa - przyjmuje 8-10 i 4-6. Przejazd 6, tel. 101-50. (ag)
Dr REICHER, specjalista chorób wenerycznych, Południowa 26 - przyjmuje 2-5. (Ag)
ARTRETYZM, REUMATYZM, choroby kobiece leczą solanka i borowina. Wodolecznictwo - Inhalatorium - Basen kąpielowy. Informacje Zarząd Zdrojowiska, Inowrocław. (kr)
Dentyści
Dentysta WODNICKI STANISŁAW, specjalność korony i mostki porcelanowe. Andrzeja 11, tel. 154-12. (1026)
Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista w leczeniu chorób dziąseł i jamy ustnej. Zawadzka 17, tel. 144-45. (ag)
WARSZAWSKIE LABORATORIUM DENTYSTYCZNE uzupełniają precyzyjnie wszelkie braki w uzębieniu. Piotrkowska 25 m. 41. (624)

OGŁOSZENIA DROBNE

LEKARZ - DENTYSTA Jadwiga Piotrowska z Wilna, przyjmuje 11-2 i 4-6, Śródmiejska 26. (710)

Akuszerki

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki profesora Gromadzkiego, przyjmuje Pomorska 43. (448/p)

Kupno i sprzedaż

DOM MEBLOWY „BUDOWA” - Łódź Piotrkowska 154, tel. 117-15 poleca najtaniej urządzenia biurowe, pokoje stołowe, sypialnie, gabinety, kuchnie, tapczany, fotele, pianina i różne meble oraz kupuje wszelkie meble. (ag)

POKOST sztuczny, sykatywa, tinctura do brązu i lakier kopalowy poleca: Wytwórnia Chemiczna „ULTRON” Łódź, Południowa 78/80, tel. 138-19, PAP. 1159

KUPIĘ kauczuk. Wiadomość: Sienkiewicza 63, tel. 152.02 - Popławski (875/p)

KLEJ „Sichel”, krochmal lub inny klej roślinny zakupu Biuro Plakowania, Piotrkowska 73, tel. 127-90. (875/p)

NIWELATORY - teodolity, mikroskopy, trójnogi, sprzęt geodezyjny, na prawia - kupuje. Warsztat Optyczny. Łódź, ul. Nowomiejska 3. Tel. 145-65 (ag)

SPORTOWY SPRZĘT - piłki, dętki, siatki, koszulki, spodenki piłkarskie, rękawice bokserskie, kupno-sprzedaż, Jan Pujdak i S-ka, Łódź, Piotrkowska 83. (Ag)

MASZYNY do pisania, liczenia, maszyny do szycia. Kupno, sprzedaż, naprawa. Południowa 1. (ag)

APARATY FOTOGRAFICZNE kupuje (Leica, Contax, Retina, Exakta), Południowa 1 (sklep maszyn). (ag)

UWAGA! - Pracownia trepiarska, Śródmiejska 44, poleca obuwie zastępcze (koturny) od 600,- ładne praktyczne. (3966)

BIELIŻNA damska, męska, kąpielówki, pończochy poleca: Zofia Serafinowicz, Nowomiejska 4 (sklep). (3954)

SPRZEDAM komplet 20 maszyn do szycia, każda z podstawką i motorem. Wiadomość: tel. 263-01, od godz. 18-20. (903-p)

IGŁY pończosznice w każdej ilości kupimy „Wu-Ka”, 11 Listopada Nr 102. (882-p)

FOTOGRAFICZNE aparaty i artykuły, kupno - sprzedaż „Fototechnika” Łódź, Przejazd 36, tel. 105-78. (ag)

SAMOCHÓD 3/4 tony, trójkołowiec marki „Goliath” na chodzie sprzedam. Wiadomość: Dyrektor Rządowski, w Banku Handlowym, Piotrkowska 74. (kr 961)

MASŁO wyborowe, twaróg, sery, jaja, mleko, miód poleca „Społem” Oddział Mleczarsko - Jajczarski w Łodzi. Skład główny Gdańska 184, filia Andrzeja 3, Gdańska 11, Marszałka Stalina 62, Narutowicza 24, Piotrkowska 13, Piotrkowska 141, Piotrkowska 294 i Rzgowska 67. (pap-493)

SPRZEDAM maszynę szewską i radio „Imperial”. Wiadomość: Nawrot Nr 91, m. 22. (926-p)

PRZEDZALNIĘ zgrzebną pełną zespoli kupimy. Wiadomość: Częstochowa, ul. Narutowicza 10, m. 4. Jung. (918-p)

KONFENKOCJE męska i chłopciska. P. Pluciński i J. Gryzbek, Łódź, Ks. Bisk. Bandurskiego 9-11, tel. 172-15. Sprzedaż tylko hurtowa. (910-p)

MOTOCYKL z przyczepką, bezstan dobry kupię. Żeromskiego 39, m. 15, Romaniuk. (905-p)

TAPCZAN higieniczny sprzedam. Piotrkowska 82, 18. (3524)

KUPIĘ 2 spinacze introligatorskie, nożne (5) oraz gilotynę rozmiar od 70 cm. do 120 cm. Zgłoszenia kierować do „Polonia”, Cegielniana 1. tel. 211-44. (kr 1871/M.)

MEBLE w dobrym i złym stanie kupuje stolarnia Krasickiego 3 przy Rzgowskiej. (3530)

SPRZEDAM fortepian marki „Rosedorf” w dobrym stanie. Zachodnia 68 m. 38. (3518)

SKŁAD Apteczny w mieście powiatowym kupię. Szpigler, Ostrowiec, Traugutta 12-7. (kr 933)

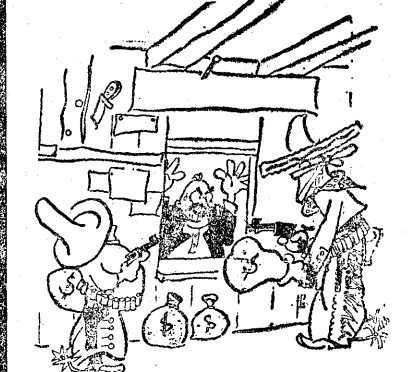
Zaoferowanie pracy

POTRZEBNE zdolne krawcowe do krawiectwa damskiego „Czesław”, Piłsudskiego 69. (863-p)

POSZUKIWANA biegła rufynowana maszynistka. Zgłoszenia osobiste „Czytelnik” Piotrkowska 96, Centrala Wydział Personalny IV piętro. (wl)

POSZUKIWANI: rufynowana maszynistka i dobry kreślarz na maszyny włókiennicze. Instytut Włókiennictwa, Gdańska 91. (877/p)

Uprzejmość i zachodzie



(rysunek z „Le Rire” 1930)

Dużo może mają w sumie wad Amerykanie, lecz są za to znani w świecie z eleganckich manier

Bank „zrobił” ci panowie (brak forsy i basta): chcą się teraz „po angielsku” wynieść grzecznie z miasta

Do kasjera przeto każdy trzyma grzecznie... mowę: jeśli laska, dwa bilety gratis kolejowe.

POSZUKIWANI lekarze różnych specjalności, oraz lekarze dentyści na stanowiska kontraktowe. Zgłoszenia: Kancelaria Główna 4, Szpitala Okręgowego w Łodzi, ul. Żeromskiego Nr 113, w godz. od 8-12-ej.

POTRZEBNA gosposia z dobrym gotowaniem, czysta, uczciwa. Warunki bardzo dobre, tel. 159-08, od 9-12-ej. (881-p)

POTRZEBNA fryzjerka, manicurzystka i uczennica, 11 Listopada Nr 75. (894-p)

FIRMA Włókiennicza poszukuje pracownika biurowego. Oferty prosimy składać pod „Włókiennicza” do Biura Ogłoszeń i Reklam PAP, Piotrkowska 133 (pap-1191)

BIELIŻNIARKI potrzebne na wykwintna stalunkową bieliszę męską K. Balary, Piotrkowska 15. (pap-1190)

CUKIERNIK -obeznany z cukier sztuba, karmelek poszukiwany. - Zgłoszenia: Gdańska 31-a, m. 18, godz. od 5-7. (3516)

JUBILER potrzebny. Reflektuję tylko na pierwszorzędny fachowca. „Warys” Łódź, Piotrkowska 37. (ag)

BUCHALTERÓW samodzielnych poszukuje Łódzkie Zjednoczenie Przemysłu Konfekcyjnego, Piotrkowska Nr 175, II piętro, Wydział Finansowy, godz. 15-16.

ZJEDNOCZENIE Przemysłu Aparatów Elektrycznych w Łodzi, Piotrkowska 111, poszukuje inspektora finansowego obeznanego z nowym planem kont i dużą praktyką przemysłową oraz intendenta. Zgłoszenia osobiste wraz z życiorysem w Wydziale Personalnym. (913-p)

POTRZEBNY fryzjer męski na stałe, Pogonowskiego 15. (911-p)

POTRZEBNY fryzjer damski i manicurzystka. Wiadomość: Kilińskiego 7. (922-p)

MANICURYSTKA, pedicurzystka potrzebna, Hołodyniak, Piotrkowska 27. (934-p)

STARSA, bezwzględnie uczciwa gosposia do lepszego domu poszukiwana, tel. 164-63, Andrzeja 28, m. 6. (924-p)

UWAGA! Potrzebny fachowiec oraz urządzenia do wyrobu tubek ołowianych do pasty. Oferty nadsyłać Łódź, skrz. pocztowa 164. (ag)

UWAGA! Potrzebny fachowiec oraz urządzenia do wyrobu śrutu ołowianego. Oferty kierować: Łódź, skrz. poczt. 164. (ag)

ZDOLNA do szycia szlafroków i bluzek potrzebna. Warunki dobre. Zgłoszenia: „Żona modna”, Piotrkowska 30. (3501)

MASZYNISTKE - korespondentkę przyjmie od zaraz Spółdzielnia „Włókno”, Piotrkowska 73. (3504)

POTRZEBNE dwie osoby znające księgowość i statystykę do Zjednoczenia Przemysłu Organicznego i Farmaceutycznego w Łodzi, Sienkiewicza 55, pokój Nr 5. (kr 185/M)

POWAŻNA fabryka włókiennicza poszukuje: kucharza(arki) do stołówki i ogrodnika. Oferty z życiorysem do Administracji „Dziennika Łódzkiego”. (3527)

Lokale

POSZUKUJE pokoju umeblowanego, niekrepującego przy solidnej rodzinie. Oferty do Administracji pod „Solidna”. (898-p)

OFICER powrócił z niewoli, poszukuje umeblowanego pokoju w centrum. Samotny, na stanowisku, wyplacalny. Oferty do Administracji pod „Oficer”. (893-p)

WSPÓLPRACOWNIK „Czytelnika” poszukuje pokoju ze wszelkimi wygodami w centrum miasta. Dobrze zapłaci. Oferty do Administracji pod „Samotny” albo tel. 270-10. Krasko. (gr)

ODSTAPIE natychmiast lokal w szatastwy 125 m², siła, światło, woda, podłoga betonowa. Wiadomość pod „Warszta”. (3471)

MIESZKANIE 2-pokojowe z kuchnią lub sublokatorskie 1-2 pokoje z używalnością kuchni pilnie potrzebne. Dobrze zapłaci, tel. 173-99 godz. 8-15, lub Al. Kościuszki 21, pokój 31, godz. 16-20. (3474)

1-3 POKOJ z kuchnią możliwie w śródmieściu, poszukuję zaraz. Koszta zwrócę. Oferty pod „1313”. (900-p)

ZAMIENIE sklep z mieszkaniem na dwa pokoje z kuchnią, Al. Kościuszki 67-10. (925-p)

OD 1-go LIPCA przyjezdny wynajmienie pokój przy rodzinie. Oferty pod „3912”. (919-p)

POKOJU sublokatorskiego poszukuje natychmiast młode małżeństwo bezdzietne. Zgłaszać się: Piotrkowska 25, m. 19. (906-p)

ZAMIENIE 2 pokoje z kuchnią na 3 pokoje Żeromskiego 39, m. 15, Romaniuk (wieczorem). (904-p)

SKLEP w dobrym punkcie z kompletnym urządzeniem i pokojem, do odstąpienia. Wiadomość: ulica Śródmiejska 49, m. 15. (3507)

Zguby

SKRADZIONO dnia 4 czerwca 46 r. w tramwaju Nr 10 rano ob. Goławszewskiemu Janowi kartę ewakuacyjną Nr 13594, prawo jazdy polskie i rosyjskie, legitymację tramwajową, fotografie rodzinne. Znalezione dokumenty prosimy odesłać do biura fabryki „Bracia Dietzel” w Łodzi, przy ul. Dowborczyków Nr 37. (3523)

ZGUBIONO torebkę z dokumentami przy tramwaju 26.5. Łódź Kaliska. Proszę zwrócić za sutą nagrodą, Warszawa, Piusa 54-22, Rudnickiej. (kr 942)

SKRADZIONO palcówkę i świadectwo ukończenia szkoły pielęgnarskiej na nazwisko Marty Bąkowskiej - Dziedzic, zam. Dowborczyków 38. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. (936-p)

ZGUBIONO książeczkę wojskową, zaświadczenie pracy na nazwisko Skrabek Edwarda, kartę ewakuacyjną Skrabek Marii, zam. Żeromskiego 15. Zwrot dokumentów za wynagrodzeniem. (932-p)

ZGUBIONO portfel z fotografiami, dokumentami, kartę rozpoznawczą na nazwisko Haliny Ślusarskiej, zam. w Warszawie, ul. Szustra 44, oraz paczkę z pieniędzmi 5.700 zł. Uczciwego znalazcę błagam o zwrot. Łódź, Kilińskiego 86, m. 29. (912-p)

ZGUBIONO kartę ewakuacyjną na nazwisko Wandy i Marii Marciniowskich, zam. Wiśniowa Góra. (923-p)

SKRADZIONO teczkę z dokumentami i kluczami, nominację na plekarnię, kartę rozpoznawczą na nazwisko Koszłaga Marii, zam. Kilińskiego 135. Proszę o zwrot dokumentów i kluczy za wynagrodzeniem. (921-p)

ZGUBIONO kartę ewakuacyjną na nazwisko Perłowskiego Antoniego, zam. Kątna 10. (918-p)

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą na nazwisko Marii Motrz, zam. Zawadzka 9-16. Znalazcę proszę o zwrot. (917-p)

ZGUBIONO tymczasowy dowód na nazwisko Goranin Piotr, zam. Wodna 17. (914-p)

SKRADZIONO palcówkę, legitymację szkolną, kartę rejestracyjną RKU, Gonczarek Zdzisława, Chojny, Kneippa 9. (3517)

SKRADZIONO legitymację fabryczną, fabryki Scheibler i Grohman na nazwisko Chorążaka Henryka, Chorążak Eugenii i Henryka Tabaczynskiego. (3522)

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą, legitymację na rower Nr 15901, legitymację Spółdzielni Fabrycznej, legitymację Związku Zawodowego, legitymację PPR, na nazwisko Jarka Antoniego, zam. Łódź, ul. Tuższyńska 11-14, adres fabryczny: Wólczajska 206-208. (3520)

SKRADZIONO dowód osobisty, oraz kartę rejestracyjną RKU - Kutno na nazwisko Krysińskiego Józefa, zam. Głowno, Piłsudskiego 40. (3502)

ZGUBIONO legitymację tramwajową Lachowicza Antoniego oraz kartę zameldowania i patent na nazwisko Eugeniusza Tobiasza. (3563)

JAREK TADEUSZ, zam. gm. Bo gusławice, pow. Piotrków, zgubił dowód osobisty i odcinek zameldowania w Łodzi. (3508)

ZGUBIONO kartki żywnościowe 1 katej, i dzieciinne na miesiąc czerwiec, legitymację wojskową na zaświadek, metrykę urodzenia dziecka i dowód osobisty na nazwisko Kamińskiej panienskie Kucińska, Kilińskiego 48. Ostrzegam przed nadużyciem. (gr)

OMOFNER WACŁAW, zam. Łódź, Narutowicza 22, zgubił dowód tożsamości konia, wydany przez Zarząd Miasta Łodzi, Wydział Ewidencji Koni, legitymację rowerową Nr 5541, wydaną przez Zarząd Drogowy miasta Łodzi. (3509)

ZGUBIONO kartę reabriacyjną, dyplom inż. Politechniki Łwowskiej, kartę rozpoznawczą, metrykę urodzenia na nazwisko Gustawa Polzera, zam. gimnazjum Rolnicze w Łowiczu Blich. Proszę zwrócić za wynagrodzeniem. (933-p)

Redaktor naczelny Anatol Mikulko Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-34 D-09810 Wydawca: Spółdzielnia „Czytelnik” Redaktor przyjmuje codziennie od godz 13-14-tej, tel. 207-18. Sekretarz Redakcji od 10-tej do 12-tej, tel. 123-33. Redakcja rękopisów nie zwraca. Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności. DZIAŁ OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9 do 15. - Ceny ogłoszeń: Drobne: za wyraz petijowy poza tekstem - 6 zł inne ogłoszenia za milimetr s.pally poza tekstem z 20. - W numerach niedzielnych i świątecznych - 50 proc. drożej. Odbito w drukarni Spółdzielni „Czytelnik” Nr. 4 - Łódź, Żwirki 2 Rachunek czekowy: P.K.O. oddział w Łodzi N-VII 5674.